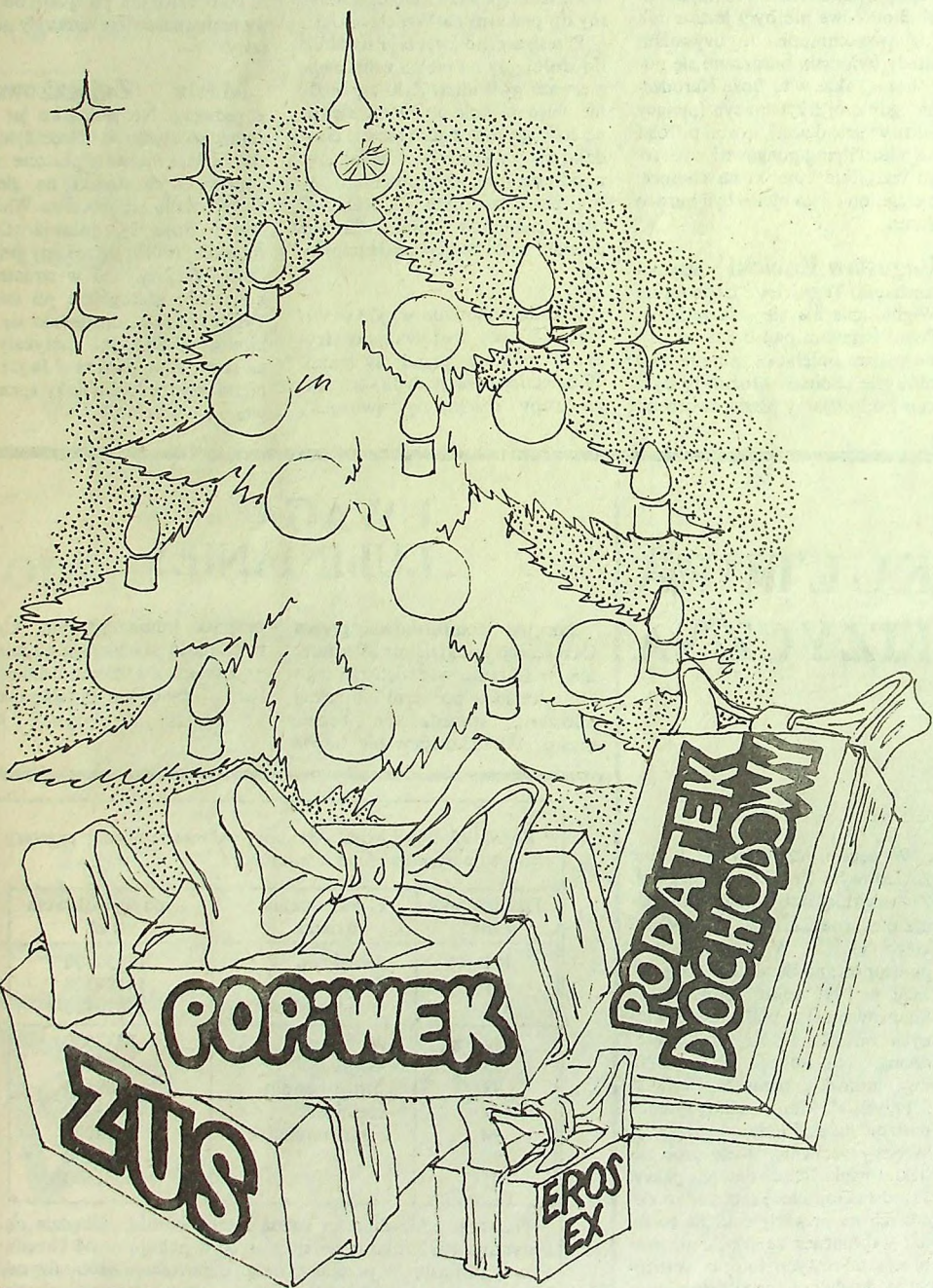


# GAZETA

# LEGNICKA

Nr 177 Wtorek-Niedziela, 24-29 grudnia 1991 r. Cena 2000 zł

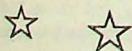


Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Naszemu Czytelnikom

życzenia zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt

składa



Redakcja "Gazety Legnickiej"

## WSPOMNIENIA, WSPOMNIENIA...

snują legniczanie o Świętach Bożego Narodzenia sprzed lat czterdziestu, trzydziestu, dwudziestu. Jak wyglądały, czym różniły się od dzisiejszych Świąt, a co się nie zmieniło?

**Tomasz Chojnacki** - prywatny detektyw własnego losu. Pamiętam wczesne lata pięćdziesiąte. Bywały tak ostre zimy, że szkoły zamykano na tydzień czy dwa. Czterokrotne kręcenie maku i noszenie blach z ciastem do piekarni. Ciasto robiło się w domu, a wypiekało w piekarni. To była cała ceremonia, toczyły się spory, który piekarz lepszy. My nosiliśmy ciasto do Jaskóły na Roosevelta. Jadło się też barszcz z uszkami i karpia.

Nie było telewizji, a po domach chodzili kołędnicy. Robiliśmy ręcznie bardzo dużo ozdób na choinkę, łańcuchy z kolorowych papierów,

harmonijki, koszyczki. Elektryczne lampki stanowiły wtedy sensację, a w użyciu były świeczki i "zimne" ognie, stąd dużo pożarów. Nawet mój brat podpalił kiedyś choinkę u sąsiadki. Prezenty, z kosza wiklinowego pod choinką rozdawał ojciec.

Atmosfera na pewno była lepsza, śpiewano w domu kołędy, obecnie włącza się taśmę. Przede wszystkim zbierały się całe rodziny, a teraz.....

**Wanda Błażkiewicz** - sekretarka. Z dzieciństwa pamiętam, że prezenty dostawaliśmy tylko 6 grudnia od św. Mikołaja. Na Wigilię dla dzieci były orzechy laskowe i włoskie. Zwyczaj podarunków pod choinkę przyszedł trochę później.

Cd. na str. 2

### RING WOLNY

Doczekaliśmy się czasów, że sklepy są pełne towarów. Tylko nam brakuje coraz częściej pieniędzy. Ale zbliżają się święta i stoły będą uginały się od jadła. Taka jest nasza tradycja...

Dziś wigilia. Spotkamy się w rodzinnym gronie, by podzielić się opłatkiem. O północy wielu z nas uda się na pasterkę.

Prawdopodobnie nasze zwierzęta

przemówią ludzkim głosem Mój pies tradycyjnie wypomni mi, że się nim nie zajmuję.

Święta Bożego Narodzenia to czas refleksji, wspomnień i rodzinnych spotkań. Z tej okazji życzę Państwu, by przebiegały one spokojnie i byśmy zdrowi się spotkali za rok.

Fighter

### Z kraju i ze świata

★ Sejm powołał proponowany przez premiera J. Olszewskiego skład rządu.

★ Klub Parlamentarny "Unia Demokratyczna" zgłosił kandydaturę prof. Tadeusza Zielińskiego na Rzecznika Praw Obywatelskich.

★ Niemcy uznały wczoraj formalnie Chorwację i Słowenię i oświadczyły, że w połowie stycznia 1992 r. nawiążą z nimi stosunki dyplomatyczne.

★ W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej CBS, Gorbaczow oświadczył, że to jaką rolę będzie odgrywał, "rozstrzygnie się w bliskiej przyszłości".

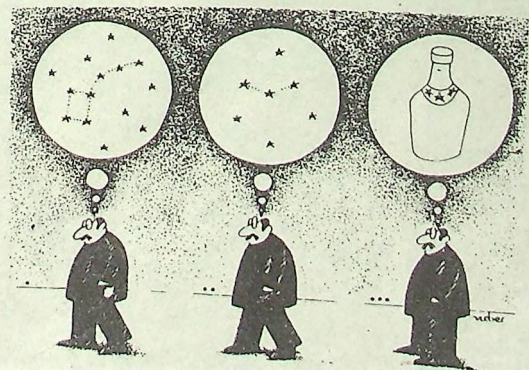
★ Izrael zgodził się kontynuować bezpośrednie rokowania dwustronne z delegacjami arabskimi w Waszyngtonie.

★ W Tbilisi trwa atak artyleryjski i raketowy na budynek parlamentu, w którym przebywa prezydent Z. Gamsachurdii.

★ Wiceprezydent Rosji A. Ruckoj stwierdził, że program reform w Rosji nie istnieje.

★ Korea Północna wyraziła zgodę na podpisanie porozumienia o broni nuklearnej, które mogłoby umożliwić przeprowadzenie inspekcji obiektów nuklearnych w tym kraju.

### GALERIA SATYRYKONU



"... Daj nam poczucie siły  
i Polskę daj nam żywą,  
by słowa się spełniły  
nad ziemią tą szczęśliwą ..."  
(S. Wyspiański)

Życzenia te - z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1992 - legniczanie składają w imieniu Zarządu Miasta Edward Jaroszewicz - Prezydent Miasta Legnicy.



## Więści z legnickiego Ratusza

- Już dzisiaj Prezydent Miasta zaprasza mieszkańców Legnicy na koncert noworoczny, który odbędzie się w Akademii Rycerskiej dnia 4 stycznia 1992 roku. Realizatorami imprezy jest Towarzystwo "Pro Sinfonica" oraz Legnickie Centrum Kultury. W koncercie wystąpi Legnicka Orkiestra Symfoniczna oraz Soliści Teatru Muzycznego w Poznaniu: Krystyna Westfol - sopran i Daniel Kustosik - baryton, dyrygent - Benedykt Książdźna. W programie najsłynniejsze utwory: P. Abrahama, E. Kalmana, F. Lehara, N. Paganiniego, Raymonda i J. Starussa. Przewidziane losowanie noworocznych niespodzianek. Serdecznie zapraszamy.

- Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miasta informuje, że zakończono remont dachu Teatru Letniego w Parku Miejskim przy Alei Orła Białego. Zadanie zrealizowane było zgodnie z przeprowadzonym przetargiem w miesiącu październiku br. Koszt wykonanych prac wyniósł ok. 200 mln. złotych. Wykonanie remontu było niezbędne dla zabezpieczenia obiektu przed dalszą dekapitalizacją. Do czasu przejścia obiektu przez spółkę z o.o. "Jeton" - Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzić będzie całodobowy dozór.

## Tragedie na drogach

Trzy dni temu w Głogowie na jadącego rowerem Michała O. najeżdżał wyjeżdżający z ulicy podporządkowanej fiat 126p kierowany przez Stanisława T. Kierowca fiata był trzeźwy. W wyniku wypadku rowerzysta doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu. Również inny rowerzysta 62-letni Czesław Cz. nie miał szczęścia wyjeżdżając 21.12 na drogę. Wypadek tym razem miał miejsce w Chojnowie przy ulicy Legnickiej. Kierujący Zastawą ok. godz. 18.00 Wiktor K. najeżdżał na w/w rowerzystę, który doznał ciężkich ob-

rażeń ciała i przebywa w szpitalu. Tragiczniejszy w skutkach okazał się wypadek, który miał miejsce 21.12 o godz. 14.15 na trasie Niedaszów - Jawor. 39-letni Henryk K. kierując VW Passatem w czasie wyprzedzania nieustalonego pojazdu nie zachował ostrożności i zderzył się czołowo z fiatem 126p, którym kierował 48-letni Tadeusz K. Kierowca fiata wraz z pasażerką 62-letnią Stanisławą Ł. po przewiezieniu do szpitala zmarli. Staty w pojazdach - ok. 40 mln. zł.

/BM/

## W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, Kościół pw. ap. Piotra i Pawła. fragment chrzcielniczy

# WSPOMNIENIA, WSPOMNIENIA...

Dokończenie ze str. 1

Rodzina zbierała się, śpiewała kolędy. Święta miały uroczystą atmosferę. Teraz się ich tak nie przeżywa, raczej traktuje się tylko jako tradycję.

W zwykłe dni dzieciaki jadły chleb ze smalcem lub śmietaną i cukrem, nie uważały, że dzieje im się krzywda. Gdy na stole pojawiała się szynka, wiadomo było, że są święta. Z Bożym Narodzeniem kojarzą mi się też postne gołąbki z kaszą gryczaną i kutia, przyrządzone przez mamę. Chodzili kolednicy chłopcy, którzy za przedstawiane szopki dostawali pieniądze i świąteczne ciasto.

Gdy założyłam własną rodzinę, ponad dwadzieścia lat temu, lampki choinkowe nie były jeszcze tak rozpowszechnione. Ja używałam wtedy świeczek, bardzo mi się podobało. Także w to Boże Narodzenie, gdy mój trzyletni syn (mający teraz własne dzieci), dostał pistolet na pileczki ping-pongowe i wystrzelał wszystkie bombki na choince, z czego on i jego ojciec byli bardzo dumni.

**Bogusław Kubicki - inżynier mechanik.** Trzydzieści lat temu na Wigilię zbierała się cała rodzina. Przed świętami pan domu za najważniejsze i niełatwe zadanie miał zdobyć choinkę. Można ją było kupić u kolejarzy przed dworcem.

Na choince wieszaliśmy jabłka, cukierki, ciasteczka domowego wypieku i ręcznie robione ozdoby, m.in. anioła z główką wyciętą z kolorowego czasopisma a sukienką z kartonu i bibulki.

Śledzono komunikaty, czy płyną statki z pomarańczami. Panowała świąteczna atmosfera, zawsze padał śnieg. Po mieście jeździły tramwaje i dużo konnych sań, oczywiście zaopatrzone w dzwoneczki. Niejeden woźnica pozwalał dzieciakom podczepić saneczki. Uroku dodawały latarnie gazowe, na naszej ulicy - Henryka Pobożnego - stały jeszcze trzy. Ciasto na blachach, przykryte ręcznikiem i zaopatrzone w karteczkę z nazwiskiem, nosiliśmy do piekarni na Wrocławskiej.

Przestrzegano zwyczajnie siadania do stołu, gdy na niebie zabłysnęła pierwsza gwiazdka. Żyło się biednie, więc na stole pojawiała się to, na co kogo było stać. Tłumnie chodziło się na Pasterkę. Czekaliśmy z rodzeństwem, aż mama i tato zasną mocnym snem. "Kosiliśmy" wtedy cukierki z choinki, dla niepoznaki zostawiając puste papierki.

Z kolędą chodziło się już w Wigilię. Chłopcy trenowali po strychach miesiąc przed świętami. W dzielnicy istniały dwie - trzy takie grupy i dzieliły się "rewirami".

Przyjmowano ich chętnie w każdym domu. Dostawali po 5, 10 złotych akurat na kino i "oranżadę". Starsi chłopcy stanowili "ochronę", na wypadek gdyby konkurencja weszła na zastrzeżony rewir, za to dostawali swoją dolę. Stroje przechodziły ze starszych koledników na młodszych. Młodszy chłopcy, gdy dorastali, "awansowali" do ochrony.

W czasie świąt powodzenie miały poranki w kinach i saneczkowanie nad Kacząwą. Niejeden amator sportu wyładował w rzece i utopił sanki. Popularnością cieszył się też Kozi Staw, zapelniał go żywiarze. Łyżwy dokręcane do obcasów, za co rodzice lali po tyłku, bo łyżwy te niesamowicie niszczyły podszwy.

**Maria Zajączkowska - pedagog.** Na początku lat siedemdziesiątych w Polsce żyło się skromnie, królowały płaszczki ortalionowe i chusteczki na głowę. Szynkę jadło się tylko na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Dużo wcześniej robiło się zakupy świąteczne. Wszyscy stali w strasznych kolejkach, szczególnie po mięso. Tylko kurczaki dostawało się bez kłopotów. Sasiadki spotykały się na rogu "A co pani ma? Ja już kupiłam szynkę.". Choinki sprzedawano z ciężarówek.

## UWAGA LUBINIANIE!

Jak nas poinformował prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lubinie w Święta Bożego Narodzenia w portierni lubińskiej mleczarni sprzedawane będzie mleko. Co to znaczy, nie trzeba

przecież tłumaczyć tym, którzy w każde święta biegają po mieście - od sklepu do sklepu, od baru do baru... - by dostać butelkę mleka. /ted/

## KULTURA FIZYCZNA

W ostatni czwartek w klubie zakładowym ZM Legmet przy ul. Złotoryjskiej odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego TKKF. W trakcie obrad podsumowano działalność organizacji w 1991 roku. Zaprzestanie finansowania z budżetów gminnych zmusiło TKKF do ograniczenia aktywności. Zamknięto dwa lubińskie ogniska: "Relaks" i "Przylesie". Mimo trudnej sytuacji nastroje dalekie były od rozpacz. Wręcz przeciwnie. Wiele osób zadeklarowało chęć dalszej pracy. Przedstawiono listę tzw. zadań zleconych na przyszły rok. Są to m.in.: współpraca ze szkołami, promocja masowych imprez sportowych, działalność profilaktyczno-usprawniająca, zagospodarowanie placów zabaw, organizacja obozów oraz remont i modernizacja bazy sportowo-rekreacyjnej. Plan finansowy zamyka się kwotą 1.124 mln. złotych. Zadania zlecone będą finansowane z pominięciem urzędów. Działacze TKKF liczą na wsparcie ze strony prywatnych sponsorów. Wpływ z wynajmu pomieszczeń, działalność gospodarcza mogą nie wystarczyć. Ważna jest też współpraca z samorządami terytorialnymi.

/GB/

Zarząd Gminy i Miasta Ścinawy ogłasza publiczny przetarg ustny na następujące nieruchomości:

Działka pow. w m <sup>2</sup>	Przeznaczenie działki	Cena wywoławcza w zł
444	zabudowa	14730100
428	domami	14199328
778	jednorodzinymi	25810928
86	zabudowa	3337500
93	szeregowa	3609100
93	usługi handlu	3609100
98	rzemiosła	3803200
98	i gastronomii	3803200
93		3609100
91		3531500

Przetarg, oddzielnie na każdą nieruchomość, odbędzie się 8 stycznia 1992 roku o godzinie 10.00 w pokoju nr 34 Urzędu Gminy i Miasta. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. Jedynym warunkiem jest uiszczenie w kasie Urzędu Gminy wadium w wysokości 5 procent ceny wywoławczej danej nieruchomości. Termin wpłacenia wadium upływa 6 stycznia przyszłego roku. Wysokość wadium będzie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia - jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu.

Cenę nabycia równą cenie osiągniętej w przetargu wpłaca się do kasy Urzędu Gminy i Miasta najpóźniej w dniu zawarcia umowy.

Uchylenie się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy nabycia własności w ustalonym terminie spowoduje przepadek wpłaconego wadium.

Jednocześnie Zarząd Gminy i Miasta Ścinawy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu w Ścinawie - 43-62-51.

**Carex** PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLOWO-USŁUGOWE

**SAMOCHÓD DLA TWOJEJ  
FIRMY  
SKODA-FAVORIT PICK-UP**

**UWZGLĘDNIAMY  
ZWOLNIENIA Z PODATKU  
OBROTOWEGO**

**RZESZOTARY K/ LEGNICY  
tel. 603-70  
ZAPRASZAMY W GODZ.  
od 8<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>**

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ  
OPONY PIRELLI  
z 2-LETNIĄ GWARANCJĄ**

**Przedsiębiorstwo  
Usługowo-Handlowe**

★ ★ ★  
**MAX**

**Uprzejmie Zaprasza do swojej**

**HURTOWNI**

(także sprzedaż detaliczna)

**ODZIEŻY SPORTOWEJ  
I DZIECIĘCEJ,  
ART. PRZEMYSŁOWYCH  
(RTV), WEŁNY, JANSU  
i PAPIEROSÓW  
z IMPORTU**

**Legnica, ul. Wrocławska 245  
tel. 296-94 (w godz. 8.00 - 18.00)**

## Świąteczne michałki

★ Legnica przygotowuje się do świąt. W witrynach sklepów ustawiono udekorowane choinki. Z magnetofonów płyną melodie znanych koled. Wieczorem rynek rozświetlają dziesiątki kolorowych żarówek.

★ Naród odzwyczajony ostatnimi czasy od kolejek, pokornie ustawia się po wigilijnego karpia. Karpia starczy dla wszystkich, chociaż trzeba go wystać.

★ Na ulicach prowadzących do centrum miasta pojawiły się korki. Wiele legniczanki udaje się swoimi samochodami po ostatnie sprawunki. Niestety, przepustowość śródmiejskich dróg jest zbyt mała, jak na taki ruch. Proponujemy dalsze ograniczenia.

★ Na bazarze przy ul. Partyzantów tłoczno. Wśród sprzedających prawie wyłącznie towarzystwo ze Wschodu.

★ Trochę ciszej na Manhattanie. Coraz więcej osób woli zaopatrywać się w sklepach. Niższe ceny nie przyciągają tak jak dawniej.

★ Gorączka panuje też w legnickich kościołach. To ostatnia chwila, aby przystąpić do przedświątecznej spowiedzi.

## BĄDŹMY ŚWIĄTECZNI NA CO DZIEŃ!

Nie będzie z pewnością banalne stwierdzenie, iż nadchodzą oto najwspanialsze dni w życiu każdego człowieka; tego małego i tego już dojrzałego.

Dni, powtarzające się co roku, lecz co roku inne.

Poddajemy się nastrojowi świąt, w wigilijną wieczórę rozkładamy - niemal z pietyzmem - białe, lśniący obrus, słuchamy w wyciszonym radiu pięknych koled.

Wyczekujemy niecierpliwie pierwszej gwiazdki - zwiastuna narodzenia się Syna Bożego.

Jesteśmy odświętni, pełni miłości i dobroci. Pochylamy się z szacunkiem nad oplatkiem, który jest symbolem przebaczenia. Migające na świerkowym drzewku lampki, świeczki i sztuczne ognie rozjaśniają nasze szczęśliwe oblicza.

Przebaczamy najbliższym ich drobne grzeszki, jesteśmy wyrozumiali dla niesfornych dzieci, zbliżamy się - w geście pojednania - do swoich nieprzyjaciół.

I jakież byłoby to wspaniałe, gdyby stan taki trwał normalnie - już po świątach, cały czas, nie tylko od "wielkiego dzwonu".

Gdybyśmy przebacząc, przebaczała.

Gdybyśmy pochylając głowy w geście pokoju, pochylali je z całą swoją szczerością i otwartością.

Gdybyśmy, zwracając się ku samotnym, pamiętali o nich w każdy dzień. Wtedy, gdy czują się oni dalej samotni.

Potrąfimy bowiem być wyrozumiali tylko od święta. Bo tak każe obyczaj. Bo tak każe tradycja.

Mamy gorące serca, gdy świeci Betlejemka Gwiazda, ale jakoś

gwałtownie stygną, gdy Ona zgaśnie.

I chociaż Ci co byli szczęśliwi, są szczęśliwi dalej, Ci co byli odtrąceni, samotni pozostają.

Tak jak w strofach:

"Idę  
przechodzę obok tłumy, ocieram  
się o kształtne posągi  
zagonione  
milczące  
nieufne  
wpatrzony w siebie  
proszę, o słowo, o przyjaźń  
o ludzki odruch  
o gest najnniejszy  
idę  
przechodzę obok tłumy... nadal  
samotny."

I to jest przerażające; takie nieludzkie, nieludzkie tym bardziej, że dzieje się w naszym realnym świecie.

Pragnę więc i poddaję pod rozważenie wszystkim; "opamiętajmy się, bądźmy dla siebie przyjaźliwi. Schylmy swoje głowy w stałym geście pokoju. W geście prawdziwego - nie pozorowanego - pojednania."

By słowa poniższego wiersza nigdy nie były już dewizą tych wszystkich, co obok nas:

"Krzyczałem za Wami  
zatrzymajcie się  
nie odwracajcie się od siebie  
od oczu pełnych nadziei  
na cząstkę serca

Krzyczałem za wami  
nie mijajcie bezduszenie tych  
w których jeszcze tkwią ludzkie  
odruchy  
a których nie ma już w Was"

JANUSZ AUGUSTYNOWICZ

## Pechowiec

Pechowym dla mieszkańca Aleksandrowa Łódzkiego Andrzeja S. okazał się pobyt w legnickim hotelu "Cuprum". Pech polegał na tym, że został on napadnięty przez nieznaną mężczyznę, który pobili go, a następnie zabrali pistolet gazowy wartości 2,6 mln. zł.

## KRONIKA POLICYJNA

### LEGNICA

★ W nocy z 20 na 21.12 przy ul. Okrzei 79-letni Piotr Ł. zaproszył ogień w swym mieszkaniu. Uległ zacczadzeniu.

★ Tej samej nocy włamano się do sklepu mięsnego przy ul. Piechoty. Straty zostaną oszacowane po inwentaryzacji.

★ Również w nocy z 21 na 22.12 włamano się do sklepu rybnego przy ul. Chojnowskiej. Zabrano pieniądze, konserwy i ryby wartości 14,5 mln. złotych

★ 22.12 o godz. 6 trzech mężczyzn włamało się do sklepu KMPiK przy ul. Złotoryjskiej. Skradzione zostały książki o wart. 2,5 mln złotych. Czyżby lektura na święta?

### JAWOR

★ W nocy z 21 na 22.12 włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Starojaworskiej. Skradziono alkohol wart. 8 mln. złotych.

### CHOJNÓW

★ O godz. 22.30 przy ul. Drzymały 30-letni Wiesław M. pobił 41-letniego Stanisława M. Zabral pieniądze i zegarek o łącznej wart. 2 mln. złotych. W wyniku działań Policji Wiesława M. zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

### GŁOGÓW

★ Nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń Spółdzielni Rolniczej. Zabrali pieniądze i paczki z wyr. cukiernicznymi o wart. 11,6 mln. złotych.

# TAKSÓWKA 1001



(49)

- Dobrze już Jarku, przestań, przecież to nie moja wina - dziewczyna była coraz bardziej roztrzęsiona.

- Przepraszam, mów dalej - Piast chciał już przyspieszyć jej wyznania - Pewnie znowu ma kłopoty sercowe - pomyślał.

- Jerzy, w największym skrócie - Janeczka spuściła głowę, włosy zasłoniły jej twarz - mam romans z Tarlakiem, z tym warszawiakiem.

- Z Tarlakiem? - Piast udał zdziwienie, jakkolwiek doskonale wiedział o całej sprawie. W policji takie rzeczy nigdy się przecież nie ukryją.

- Tak, z nim. Ale w tym wszystkim to jeszcze nie jest najgorsze. Jest jeszcze inna, bardziej skomplikowana rzecz - dziewczyna była już prawie bliska całkowitej hysterii.

- Ale ją wzięło - pomyślał a głos-

no, chcąc dodać jej odwagi, stwierdził: - Z dużej chmury mały deszcz. Nie przejmuj się.

Janeczka wstała, wyszła do korytarza i za chwilę przyniosła butelkę brandy.

- Jerzy widzisz do czego doszło. Kupiłam alkohol, bo inaczej chyba nie zasnę. Podaj kieliszki, chcę się napić. Inaczej zwariuję.

Piast nie oponował - doskonale wiedział, że na babskie hysterie właśnie to jest najlepsze lekarstwo. Był jednak nie przesadzić, bo wtedy właśnie tworzą się kłopoty.

- Twoje zdrowie Janeczko.

Wypili. Dziewczynie trochę odebrało dech, ale za moment doszła do siebie. Po chwili pojawiły się nawet rumieńce.

- Sprawa przedstawia się następująco. Tarlak zażądał, abym włamała się do komputera i ściągła

wszystko na temat Chowania.

- Tego Chorwata?

- Tak, tego co go ty jeszcze ściagałeś w 1988 r.

- I co dalej?

- Zagroził mi, szantażował.

- No ale czym, czy można ten szantaż pertraktować per nogą?

- Nic nie mogę ci powiedzieć, sam rozumiesz, naprawdę nie mogę. Jednak jedno w tym wszystkim jest rzeczywiste, nie mam odwrotu. Muszę to zrobić!

- Nie-musisz, może jest jakieś wyjście. Przemyśl to - Piast mówił to bez przekonania. Domyślał się, że w szantażu chodzi o jakieś seksualne wyzyny Janeczki. To było w jego przekonaniu pewne. Innego wytłumaczenia uległości tej dziewczyny, znanej mimo wszystko ze swojej twardości nie mógł znaleźć.

- Janeczka coś wewnętrznie prze-

żywała. W pewnej chwili wzięła butelkę, nalala sobie duży łyk, wypila.

- Dobrze Jerzy, mam teraz duże kłopoty. Trudno mi się skupić. Słuchaj, powiem ci wszystko jak na spowiedzi. Ale pamiętaj, niech to zostanie między nami.

- Dobrze. Przecież znasz mnie. Wiesz, że potrafię milczeć jak kamień!

Janeczka opowiedziała wszystko, z detalami, o swoim epizodzie, niemieckim bajzlu, o chęci zarobienia pieniędzy, o tym jak miała kłopoty z hamburską obyczajówką. Nie szczędziła się. Jej wypowiedzi były wykrzywane, bolesne ale z całą pewnością prawdziwe. W to Piast nie wątpił. Teraz doskonale wiedział, o co chodziło Tarlakowi. Z takimi informacjami i dodatkowo zdjęciami trzymał dziewczynę mocno w rękę. (cdn)

Szczerość za szczerość

## Spowiedź Marka Godlewskiego

Do Lubina Marek Godlewski zawitał latem 1986 roku. Z Gryfa Słupsk siał go Ałojzy Jarguz, który, co trzeba obiektywnie przyznać, miał wyjątkowego nosa do wyszukiwania uzdolnionych piłkarzy...

Godlewski bardzo szybko zadowolony się w podstawowej jedenastce. Bez względu na pozycję na jakiej rozpoczynał mecz, imponował niesamowitym ciągiem na bramkę rywali. Zyskał błyskawicznie uznanie lubińskiej publiczności, która nadała mu przydomek "Marko van Basten". Z takim przydomkiem nie mógł nie trafić do kadry narodowej, w której ostatecznie rozegrał cztery oficjalne mecze. Pod wodzą trenera Stanisława Świerka wywalczył wicemistrzowski laur. Pół roku później...

Z Markiem Godlewskim rozmawia Zbigniew Jakubowski.

Wiem, że wiosną br. uważałeś mnie za wroga numer 1. Czy to prawda?

- Powiedzmy, że za osobę bardzo mi niechętną. Były takie mecze, w którym jedyną osobą krytykowaną przez ciebie na łamach "Sportu" był Godlewski. Parę razy wystawiałeś mi takie noty, że... noż w kieszeni mi się otwierał.

Ale czy to był powód, by biegać na mnie na skargę do trenera Putyry?

- Nigdzie na skargę nie latałem. A ja słyszałem, że żaliłeś się trenerowi, iż Jakubowski niszczy cię psychicznie, a Marian Putyra miał odpowiedzieć, że przecież grasz dla drużyny, a nie dla redaktora Jakubowskiego. Jak z tym było?

- Powiedzmy, że już nie pamiętam...

Kiedy postanowiłeś rozstać się z Zagłębiem?

- Jak przyszedł trener Putyra, to już miałem przecucie, że mój czas się kończy. Z twarzy Putyry przebiegało coś takiego, coś w rodzaju szukanego faceta do zdolowania. Coś mi podpowiadało, że tym kandydatem do dołowania będę właśnie ja. Oficjalnie nic wielkiego się nie działo. Byliśmy na zgrupowaniu w Czechosłowacji i podczas którejś kolacji żona Putyry powiedziała głośno, że dla Godlewskiego nie będzie miejsca w drużynie, bo trener stawiać będzie na swoich juniorów. To był taki pierwszy sygnał ostrzegawczy dla mnie.

Ale i tak wszystko zależało od postawy na boisku...

- Hop; Nie tak szybko. Najpierw drużyna pojechała na testy do Wrocławia. Najpierw biegaliśmy pół godziny po taśmie samobieżnej, a później musieliśmy u psychologa odpowiadać na 300 pytań. Czulem się jak w "wariatkowie". Taka zabawa w skojarzenia, układanie kwadracików, dopasowywanie kolorów itp. Miałem obłąd w oczach. I to, jak się później okazało, były bardzo ważne testy określające przydatność poszczególnych zawodników do zespołu. Podobno właśnie z tych testów wyszło, że nie mogą grać na środku pomocy, lecz na prawej stronie. Ta decyzja praktycznie oznaczała dla mnie wyrok.

Dlaczego? Przecież w pierwszym wiosennym meczu przeciwko Igłopolowi zdobyłeś nawet gola...

- Ale ja się dusilem. Nie grałem swojej piłki. Byłem związany zadaniami jakimiś mnie trener Putyra obciążał, a które trzeba realizować na prawym rozegraniu. Później grało mi się coraz gorzej, a jak tylko próbowałem przesunąć się do środka, to Putyra od razu wołał mnie na ławę. A na dodatek wielki sojusznik Putyry-red. Jakubowski walił mi w sprawozdaniu trójceczkę czyli byłem przykładowo glebiony.

A czy naprawdę nie sądzisz, że byłeś po prostu w słabszej dyspozycji?

- Jesień miałem o'key. Zimą przepracowałem bardzo dobrze i byłem w formie.

Ile razy zagrałeś meczów w rundzie wiosennej?

- Bodaj siedem całych i kilka zmianowych.

Czyli mówiąc krótko: byłeś w konflikcie z trenerem Putyrą?

- Każdy normalny człowiek musiałby prędzej czy później znaleźć się w konflikcie z tym teoretykiem futbolu. Wie pan co ja myślę o Putyrze? Facet powinien się zająć gołeniem agrestu i odsprzedawaniem go jako winogrono...

Czy być może powodem ew. niechęci trenera Putyry do Marka Godlewskiego, była postawa twoja w czasie akcji wymiany Świerka na Putyrę?

Chyba nie... Zgadza się, że my jako piłkarze w pierwszym odruchu sprzeciwiliśmy się wyrzuceniu trenera Świerka. Chodziło nam o formę tego rozstania, bo to, że do tego dojdzie w klubie było wiadomo od dość dawna. Raptem do końca rundy jesiennej zostały trzy mecze i wyrzucił się trener. Nam się wydawało to bardzo nie w porządku. Ale czy ja wiem, żeby Putyra mścił się za to? On jest po prostu cienki i to wszystko. Cały czas przechwalał się jakichś wychowa-  
wał znakomitych juniorów, którzy spokojnie będą kontynuować marsz na górę piłkarskiej tabeli. No i co teraz mamy? Mizeria. Jedynie Grech coś tam pogrywa. Najdek i Urbaniak nie istnieją, innych też nie widać. Przyszedł "Śliwka" i od razu stał się kimś w zespole. Wrócił "Kudybkin" i na dzień dobry wywalczył sobie miejsce w jedynastce i na finiszu grzmotnął swoje cztery gole. Zagłębie, które latem tego roku wywalczyło tytuł mistrzów Polski to zero zasługi Putyry. Cała cześć i chwala należy się Świerkowi. My byliśmy w takiej dyspozycji, że normalnie pan przebiera się w dres, zostaje szkoleniowcem i tak samo pod pana wodzą byśmy sięgnęli po mistrzowski laur. Co tu gadać...

Jaka jest różnica między Świerkiem a Putyrą?

- Stanisław Świerk potrafił być dla nas ojcem. Dbał o nasze interesy na linii piłkarze - działacze. Potrafił wyluzować zespół kiedy była potrzeba, a kiedy trzeba było, to przyciskał pasa. U Świerka granie sprawowało radość. Wiedzieliśmy, że jak przegramy to cały tydzień mamy taki zapier... że szkoda gadać. A u Putyry wsio rano czy się wygrało, czy się przegrało. Jemu sprawowało radość jak siedziałem na ławce rezerwowych. Jak wchodziłem na zmianę, to nic mi nie mówił. Gdzie grać, co grać, żadnych wskazówek. Człowiek mógł zgłupieć. Ale tak to już jest, że jak chce się zdołować piłkarza, to są na to sposoby.

A może nie inwestował w ciebie, bo znał twoje plany wyjazdu na Zachód?

- Proszę przestać... Takie bajery są dobre dla małych dzieci. Moje plany wyjazdowe wzięły się przeciwieństwo, iż wiedziałem, że w Lubinie jestem skończony. Nie bajeruję się...

Najpierw trafiłeś do Niemiec...

- ...konkretnie do Kassel. Byłem tam trzy tygodnie. Trenowałem, grałem w sparingach. U Niemców było krucho z forszą, forsa miała być dopiero wtedy, jak zespół miał przejść przez baraże i awansować

do 2 ligi. Niestety baraży nie przeszkoczyli, fosa nie było. Za mnie i Jarka Chwaliszewskiego Niemcy skłonni byli zapłacić 60 tysięcy dolarów. Byłem w kontakcie z Zagłębiem i uzyskałem obietnicę, że taka kwota jest do zaakceptowania przez klub. Ale właśnie wówczas moja żona udzieliła wywiadu red. Chromikowi z "Expressu Wieczornego", w którym - jak przystało na kobietę - wyrzuciła to, co jej leżało na sercu. Ja wróciłem do Lubina i zaraz miałem telefon, że działacze w Zagłębiu poczuli się obrażeni wywiadem żony i za karę wycenili mnie na 200 tysięcy dolarów. Byłem cholernie wkurzony, bo jak wyjechałem z Kassel to mieli chrapkę na mnie Niemcy z Stahlu Brandenburg. Ale przy tej kwocie wszystkie rozmowy nie miały sensu...

Bodaj jak się spotkaliście, opowiadałeś o planach wyjazdu do Turcji...

- Najpierw byłem na takich testach w Galatasaray Stambuł, ale trener stwierdził, że taki piłkarz nie jest mu potrzebny. Ale ci ze Stambułu dali cynk koleśiom z Izmiru i ci wstępnie wyrazili zgodę na mój

transfer. Byłem na turnieju w Holandii, a później wróciłem do Polski i czekałem na przyjazd szefów tureckiego klubu, ale nikt nie przyjechał. Takie to są z Turkami rozmowy.

Generalnie rzecz biorąc, to po Godlewskiego nie sięgały czołowe kluby Europy...

- Bo taka a nie inna jest prawda o naszym piłkarstwie. Dla mnie ważne było, aby się gdzieś zaczęć, pokazać się zachodnim trenerom, menadżerom i postawą na boisku zapracować na następny, już prawdziwy transfer. Proszę mi wierzyć, że tak kalkuluje 99 procent piłkarzy wyjeżdżających z Polski.

Nie podbiłeś zachodu, natomiast trafiłeś do trzecioligowej, polskiej drużyny - Sokół Pniewy. Czyżby pogodził się z szmałem?

Może mi nie uwierzysz, ale ja do szmału nie przywiązuję tak dużego znaczenia. Od pewnego czasu z tęciem prowadzę hurtownię w Słupsku i póki co nie mam powodów do narzekania. Tak więc wyjeżdżałem do Pniew nie dla szmału. Chciałem po prostu psychicznie odpocząć, odżyć. Nie muszę nikogo przekonywać, że w trzeciej lidze bardzo szybko można sobie przypomnieć smak prawdziwej walki. W tej klasie czasami tak się gra, że najlepiej byłoby wychodzić na boisko z nożami. I proszę mi wierzyć - odżyłem.

Zwłaszcza, że w zajęzdzie "Hajduczek", gdzie przez pewien czas mieszkałem, aż się roi od ślicznych dziewcząt...

- Daj spokój, bo jeszcze ktoś uwierzy. Żona mnie nie opuszczała na krok.

Co to za twór ten Sokół Pniewy?

- W ogóle Pniewy to 5-tysięczne miasteczko na trasie Poznań - Berlin. Tam paru ludzi zachorowało na futbol. Naszym sponsorem jest pan Sieja - dyrektor "Elektromisu". To dzięki niemu sprowadzono do Pniew znanych i dużo umiających zawodników. W bramce Włodek Kwiatkowski były bramkarz Hutnika Kraków, są Wenclewski i Ogrodowicz z ŁKS, Michalewicz z Jagielloni, Grajewski, Bayer, Włosowicz z Lecha, teraz ma dojść Wiesiek Wraga i Kazik Putek. Moim zdaniem drugą ligę wywalczą w cuglach.

Ile płacą za wygrany mecz w Pniewach?

- Powiedzmy, że dużo.

A ile jest obiecane za awans do 2 ligi?

- Pogłoski mówią, że miliard do podziału...

No to trafi ci się ładny grosz?

- Nie wiem. Po prostu mam trochę inne plany sportowe. Uważam, że w wieku 26 lat nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa na murawie. Jestem spragniony gry o najwyższą stawkę. We wrześniu miałem okazję wyjechać do Belgii, ale pomyślałem sobie, że na drugą ligę mam jeszcze czas. Najpierw zanosiło się, że wyląduję w Legii Warszawy, później odwiedzili mnie działacze Widzewa. Nie chciałbym zapeszać, ale wszystkim wskazuje, że od 1 stycznia 1992 roku będę zawodnikiem Widzewa. Myślę, że przekonam wszystkich niedowiarców, że Godlewski nie zapomniał jak się gra w piłkę nożną...

rozmawiał  
Zbigniew Jakubowski

## MIEDŹ INFORMUJE

13 grudnia 1991r. odbyło się Zebranie Zarządu MKS "MIEDŹ" w Legnicy, na którym:

1. Omówiono zadania wynikające z przyjętych do realizacji uchwał i wniosków z Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego MKS "Miedź" w Legnicy.
2. Omówiono sytuację organizacyjno-kadrową i finansową w Klubie.
3. Dokonano podziału zadań dla wszystkich członków w Klubie.
4. Powołano Zespół d/s gospodarczo-finansowych, który opracuje kierunki działań zabezpieczających środki finansowe na działalność statutową Klubu.
5. Podjęto decyzję o likwidacji kart wolnego wstępu na imprezy organizowane przez Klub.

\*\*\*

W dniu 12 grudnia 1991 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Sekcji Piłki Nożnej MKS "Miedź" w Legnicy, na którym dokonano wyboru Zarządu Sekcji w składzie:

1. Kierownik Sekcji - Wacław Adamski
2. Z-ca Kierownika Sekcji - Janusz Półtorak
3. Sekretarz - Jerzy Zatorski
4. Kapitan Sportowy - Jerzy Flendrich
5. Gospodarz - Jan Szymański
6. Członek d/s Młodzieży - Jerzy Galiński
7. Członek - Ryszard Misiak

\*\*\*

W dniu 05 grudnia 1991 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków MKS "Miedź" w Legnicy, na którym wybrano nowe władze w składzie:

### ZARZĄD KLUBU

1. Prezes Zarządu - Zenon Hołówek
2. V-ce Prezes d/s Organizacyjno-Finansowych - Ryszard Misiak
3. V-ce Prezes d/s Piłki Nożnej - Mirosław Bieliński
4. V-ce Prezes d/s Piłki Ręcznej - Kazimierz Czeszejko-Sochacki
5. V-ce Prezes d/s Szachów - Ryszard Jaśkowski
6. Członek Zarządu - Jerzy Cebula
7. Członek Zarządu - Ryszard Góra
8. Członek Zarządu - Tadeusz Stawski
9. Członek Zarządu - Wacław Adamski
10. Członek Zarządu - Marian Pańków
11. Członek Zarządu - Bogusław Rubisz
12. Członek Zarządu - Zbigniew Korpaczewski
13. Członek Zarządu - Wojciech Butrym

### KOMISJA REWIZYJNA

1. Przewodniczący - Włodzimierz Zbróg
2. Członek - Bolesław Dyduk
3. Członek - Bogdan Szajder
4. Z-ca Członka - Jerzy Flendrich
5. Z-ca Członka - Roman Próba

# Wróg mafii w Senacie

Poznaliśmy się bodaj w 1979 roku. Szczepie mówiąc nie pamiętam już w jakich okolicznościach. Jak przez mgłę pamiętam, że wszędzie było GO pełno. Giełdy zbieraczy staroci, filatelistyczne, giełdy hobbistów sportowych nie mogły się odbyć bez Jego Udziału. Później został studentem Wydziału Dziennikarstwa na warszawskim Uniwersytecie co przyjąłem jako duże zaskoczenie. On chyba też. Nie bardzo wierzył, że można wywalczyć indeks w trybie gdzie na pierwszym miejscu przez kilka lat była praca w kopalni Belchatów, a dopiero później nauka w Technikum Wiczesorowym. On jednak udowodnił, że można wszystko rzecz jasna jak tylko się chce...

Później był stan wojenny i praktycznie zero kontaktów. Tzn. kontaktów osobistych. Od maja 1982 roku Tomek Jagodziński dla studenckiej prasy, wychodzącej w podziemiu Wrocławia, przysyłał korespondencje z Warszawy. To były szlagiery, kiedy omijając cenzurowanie listów wiedzieliśmy wszystko o warszawskich zadymach za sprawą korespondencji Tomka. Fachowo były to relacje z meczów piłkarskich: FC Amatorzy - Gwardia Szczytno z dokładnym opisem sytuacji podbramkowych, liczbą kontuzjowanych, ukaranymi kolorowymi kartkami itp. Jeżeli dobrze pamiętam żadna z tego typu relacja meczowa nie nadeszła cenzurowana.

Później debiutował na łamach "Sztandaru Młodych" - bodajże bieg Textilcrossa a później duży materiał o kolarzu Krawczyku. A jeszcze później nie było już pisanie na łamach Sztandaru. Samородny dziennikarski talent podkupił "Przegląd Sportowy" i temu tytułowi Tomek Jagodziński wierny jest do dzisiaj. Bardzo szybko zyskał sobie opinię wroga piłkarskiej mafii rządzącej naszym futbolem. Był zawsze tam, gdzie najwięcej śmierdziało. Piórem wskazywał ludzi, którzy bogacili się na lipnych transwerach, sprzedanych meczach. Oczyszczył sprawę Koseckiego, wyczyścił poletko Kwaśniewskiego w Polskim Komitecie Olimpijskim. Jak powiada - kiedy tropienie afer stało się nuzące, postanowił zostać senatorem. Jesienią tego roku redaktor Tomasz Jagodziński został senatorem - niezależnym - Ziemi Piotrowskiej.

Rozmawia z nim Zbigniew Jakubowski.

Z tego co wiem, to w tropieniu afer parę razy zawitałeś do Lubina i...?

... i jakiś mało dowcipny działacz zamknął mnie w budynku klubowym. To było jeszcze wtedy, jak piłkarze Zagłębia grali na starym boisku. Pamiętam, że musiałem salwować się po piorunochronie.

Zawsze z tropienia afer wychodziłeś obronną ręką?

- Były takie tematy, po których w słuchawce telefonu słyszałem pogroźki pod swoim adresem, raz niezmani - jak zwykle sprawcy-usiłowali mnie przetasować w ciemnej uliczce, ale generalnie nie wpadałem w większe tarapaty. I bierze się to z tego, że mówią np. o mafii w polskim piłkarstwie, trzeba zdawać sobie sprawę, że dotyczy to niewielkiej grupki zdeprawowanych osób. Natomiast zawsze mogłem liczyć na pomoc i tę pomoc uzyskiwałem od ludzi, którym na sercu leży autentyczne dobro polskiego futbolu.

W ubiegłym roku przez 9 miesięcy przebywałeś w USA. Co ci dał ten wyjazd?

- Nauczyłem się inaczej patrzeć na życie. Za oceanem nikt nie podaje gotowej recepty na sukces, a do czego można dojść naprawdę mozolną pracą. U nas tęskni się za kapitalizmem amerykańskim wyłącznie na podstawie przekazu filmowego. A życie w USA to twardy kawałek życia, gdzie nie ma litości dla słabych. Nie można narzekać, biadolić na prezydenta bo to nie da. Trzeba dążyć do celu.

Skąd pomysł zostania senatorem?

- Szczepie mówiąc bardziej widziałem siebie w roli posła, ale ordynacja była taka, że nie miałem jakichkolwiek szans. Musiałbym chyba samemu założyć partię i wystawić trzech kandydatów, żeby przebić się do Sejmu. Ordynacja do Senatu była prosta. Mandaty zdobywali ci, którzy uzyskali największą ilość głosów. Bez obaw mogli startować kandydaci niezależni. A decyzja o wystartowaniu? Trochę żona mnie zmobilizowała cały czas wypominając mi, że w stanie wojennym głowę narażałem za Solidarność i co teraz kraj ma z rządów ludzi związku. Przecież upadliśmy na samo dno a ludziom żyje się jak za komuny. Tak dłużej być nie może. Ktoś musi przerwać ten zwarowany taniec chochoła. W Senacie jest 21 niezależnych senatorów, może uda się nam stworzyć autentyczną grupę nacisku, grupę pchającą

wiele spraw do przodu.

Lobby sportowe?

- Zawsze pozostanę wierny sportowi, kulturze fizycznej, ale wybacz stary, w tej chwili jest kilka spraw ważniejszych. Od zaraz trzeba skończyć z wszelkimi aferami i skandalami, trzeba przywrócić wartość pracy, musi być godziwa płaca, położyć kres biurokracji. Wierzę, że Polskę stać na szybki skok do przodu.

Jesteś za czy przeciw ustawie o aborcji?

- To było dyżurne zadanie podczas kampanii przedwyborczej. Przy każdej okazji oświadczałem, że jeżeli w Senacie II kadencji Walerian Piotrowski ponownie wróci do tego tematu, to ja pierwszy się sprzeciwie. Aborcja jest sprawą sumienia każdego z nas. Nie wolno w parlamencie maglować tematów zastępczych. Jeżeli ktoś lubuje się w bezpłatnych dyskusjach to polecałbym mu bardziej ustronne miejsca...

Ile wydałeś na kampanię wyborczą?

- Zgodnie z ordynacją obowiązywał limit 33,5 miliona złotych na głowę kandydata. Ja wydałem o 3 miliony mniej. 23 miliony to moje oszczędności - pieniądze zarobione podczas pracy w USA, a pozostałe otrzymałem jako wsparcie finansowe od życzliwych mi osób.

Jakim chcesz być politykiem?

- Na pewno nie będę papierowym senatorem. Chciałbym, po zakończeniu kadencji, móc spojrzeć moim wyborcom prosto w oczy.

A co z dziennikarstwem?

- Początkowo myślałem, że uda mi się pogodzić dwie sprawy, ale w miarę upływu czasu widzę, że jestem jako dziennikarz bez szans. Przewodopodobnie czasowo zawieszę pióro.

Ale będziesz słuchał co w murawie piszczy?

- Oczywiście.

Jak sądzisz - kto zostanie mistrzem Polski w tym sezonie?

- Albo Lech Poznań albo Widzew. Zresztą wbrew niektórym prognozom, nie jeszcze nie jest rozstrzygnięte i wiosna będzie bardzo ciekawa.

Co poza sportem i polityką?

- Raczej kto... Zona Dorota, córka Alicja i kolejne dziecko na finiszu. Podobno ma się urodzić w Noc Sylwestrową.

Wolny czas?

- Zero.

Kiedy zawitasz w legnickie?

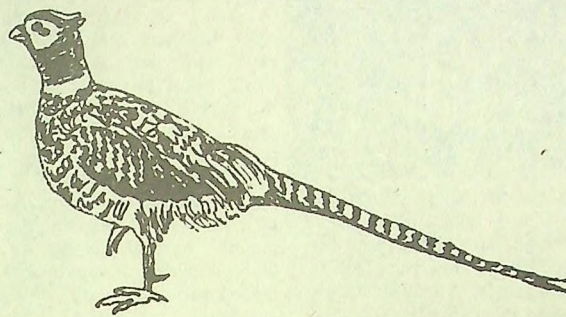
- A co jest jakaś afera...?



## POJEDZIEMY NA ŁÓW

### ZWIERZYNA ŁOWNA

## B a ż a n t łowny Phasianus colchicus L



ptak głowny z rodziny bażantowatych, z rzędu kuraków. Pochodzi głównie z zachodniej i środkowej Azji, do Polski sprowadzony w XVIII w. Samiec jest barwnie upierzony o metalicznym połysku piór, samica szarobrzowa. Mimo, że dobrze znosi nasze warunki klimatyczne, bez pomocy (sztuczne hodowle, dokarmianie, ochrona), wyginąłby w ciągu kilku lat. Bażant zamieszkuje prześwietlone lasy liści

ste i mieszane z bogatym podszyciem, zarośla nadrzeczne, zagajniki wśród pól. Żywi się młodymi pędami, jagodami, nasionami i owadami. Młode do szóstego tygodnia zjadają owady, pająki, drobne ślimaki. Powiosennych tokach samica znosi 6-18 oliwkowo-brązowych jaj, które wysiaduje przez 24-25 dni. Pisklę są zagniazdownikami. Poluje się wyłącznie na koguty w okresie jesienno-zimowym.

### RASY PSÓW MYŚLIWSKICH

## Wyżeł

krótkowłosej ma sporą domieszkę krwi pointera. Wysokość około 60 cm. Budowa silna, klatka piersiowa szeroka, pysk długi. Uszy dość długie. Oczy ciemnopiżne. Umaszczenie brązowe lub brudnopopielate w cętki i ląty brązowe. Sierść krótka (2 cm.) i twarda, gładko przylegająca do skóry. Wyżeł krótkowłosej jest podatny do tresury. Charakteryzuje się dobrym wiatrem, ciętością i szybkością, chętnie idzie do wody i aportuje, również dobrze pracuje na farbie. Powyższe zalety czynią z wyżła krótkowłosego bardzo wszechstronnego psa myśliwskiego, zarówno do polowań wodnych, leśnych i polnych.



### HUMOR MYŚLIWSKI



## 2 liga koszykówki kobiet

### AZS Warszawa - Konfeks Legnica 56 : 44 /24 : 25/

Punkty dla legniczank zdobyły: Bargiel 5, Korwek 10, Podczaszy 17, Szlag 2, Drączkowska 10 oraz grały Klimek, Wołyniec i Kowal.

\*\*\*

W pierwszej rundzie koszykarki Konfeksu we własnej hali uległy warszawiankom 30 punktami i niektórzy byli pewni, iż identycz-

na klęska zostanie powtórzona podczas rewanżowego starcia. Na szczęście obawy te okazały się tylko obawami, chociaż jak przewidywaliśmy Konfeks nie zbył punktów.

Do przerwy prowadzenie legniczank i naprawdę dobra gra wszystkich dziewcząt. Cieszyło, że odnalazła się Ania Podczaszy. Agresywna gra w obronie sprawi-

ła, że Konfeks kontrolował przebieg gry. Po przerwie rywalki przyspieszyły a podopieczne Ludwika Malca popełniły kilka prostych błędów m. in. nie potrafiąc celnie rzucić spod kosza. Jeszcze na dwie minuty przed końcem rywalki prowadziły tylko 48:44.

Teraz z kobiecą koszykówką rozstajemy się do 18 stycznia.

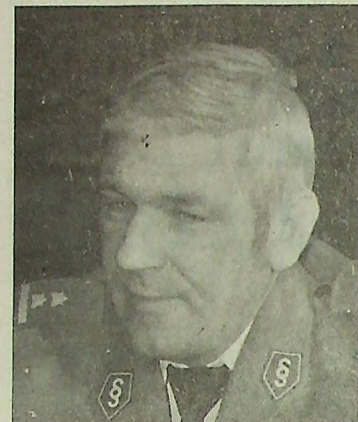
/jz/

# Policja w czternastu odsłonach

W połowie września byliśmy razem w Danii, gdzie ON podglądał duńskich policjantów. Któż mógł wtedy przypuszczać, że niemalże wywiadowcze zadania wykonuje przysły Komendant Wojewódzkiej Policji w Legnicy?

Z Tadeuszem Kruczyńskim rozmawia Zbigniew Jakubowski.

Czy takie podglądanie kolegów po fachu w innych krajach nie sprawia, że pograża się pan w kompleksy?



- Bez brawury. Na pewno można mówić o zakomplekszeniu w przypadku rozważań o technicznym wyposażeniu naszych policjantów i policjantów w krajach zachodnich, ale z kolei biorąc pod uwagę umiejętności, wiedzę, kwalifikację, tempo działania ich ludzi w mundurach - to spokojnie możemy stać do rywalizacji z najlepszymi jednostkami policji na świecie.

Czy w takim razie - jeżeli mówimy o szansach technicznych - nie bał się pan podjęcia szefowania legnickim stróżom porządku?

- Oczywiście, że się nie bałem, bo jestem za starym policjantem aby się bać. Niemniej miałem obawy przed powiedzeniem - TAK.

Z czego wynikały te obawy?

- Analizowałem aktualny stan bezpieczeństwa w naszym regionie, kondycję naszej policji, bardzo duża zastanawiałem się, czy podołam nowym obowiązkom. Muszę przyznać, że gdybym nie był urodzonym optymistą, to kto wie, czy bym się podjął sprawowania tej funkcji.

Czy w obecnej kondycji policji potrzebny jest optymizm?

- Bardzo.

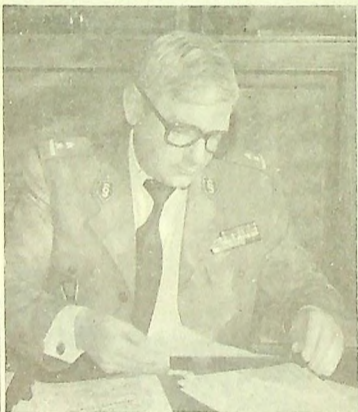
Zgadza się pan z potoczną opinią, że zalewa nasz kraj, także nasze województwo fala przestępczości?



- Może pana i czytelników zaskoczę, ale nie podzielam tej opinii. O wzroście przestępczości mówiliśmy w latach 1989 - 1990. Natomiast dane tego roku upapawają ostrożnym optymizmem. Tendencja wzrostowa nie tylko została zatrzymana, ale nawet nastąpiło pewne cofnięcie. Natomiast czytając gazety, w których zdarzenia kryminalne są maksymalnie nagłaśniane, podgrzewane, stwarza się psychozę



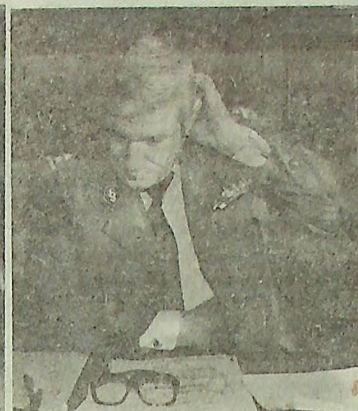
totalnego zagrożenia ze strony półświatka przestępczego. Naprawdę nie jest tak źle, jak donosi prasa. W skali kraju spadek dokonywanych przestępstw wyniósł dwa procent, natomiast w Legnickiem - osiem procent. Na pewno mamy do czynienia z zahamowaniem przestępczości, co nie oznacza, że jest ona mała. Natomiast wyraźnie zmieniała się struktura dokonywanych przestępstw, zmieniły się sposoby działania przestępców. Także metody przez nich stosowane. Oczywiście dane statystyczne w naszych kartotekach a odczucie społeczeństwa - są to różne punkty widzenia. Za jedenaście miesięcy kończącego się roku. Np. za identyczny okres ubiegłego roku mieliśmy wszczętych postępowań przygotowawczych - 13 192 a w tym roku - 12 275 postępowań. Wykrywalność - 49,8 procent w ubiegłym roku, w roku bieżącym - 57,9 procent. A propos zmian w strukturze dokonywanych przestępstw. Kiedyś, nawet jeszcze w ubiegłym roku, sporo było rozbojów na osobach pijanych, wychodzących chwiejnym krokiem z lokali gastronomicznych, teraz napadów rabunkowych dokonuje się w sposób bezczelny - sprawcy nie czatują na pijacków.



Atakuje się osoby samotnie idące do pracy, na zakupy o różnych porach dnia. Mamy do czynienia ze zdecydowanie większą brutalnością napastników, którzy bardzo często korzystają ze wzorów zaczerpniętych żywcem z zachodnich filmów. I w odczuciu społecznym to przeraża i powoduje, że panuje przekonanie o panowaniu przestępców i nijakiej postawie policjantów. A jest inaczej. Ani przez moment nie wypuściliśmy inicjatywy z rąk... Np. w przypadku rozbojów czyli zaboru mienia po uprzednim doprowadzeniu siłą ofiary do stanu bezbronności, w ubiegłym roku wszczęliśmy 363 śledztwa! W roku bieżącym - 282 czyli o 32 procent mniej. Zdecydowanie zmalała przestępczość przeciwko mieniu czyli włamania na szkodę społeczną.

Czy na obecną kondycję legnickiej policji miało wpływ to, że z jej szere-

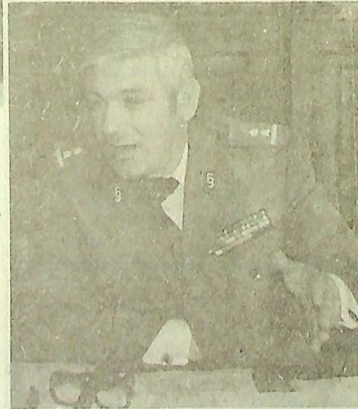
gów z powodu weryfikacji odeszło bardzo dużo fachowców?



- Ale nim odpowiem na to pytanie chciałbym jeszcze na moment zatrzymać się przy włamaniach. Jeszcze niedawno mówiąc o włamaniach zdecydowaną większość stanowiły włamania do piwnic, komórek itp. Dokonywali tego stu procentowi amatorzy. Teraz mamy do czynienia z przestępstwami, które nawet ja - stary policjant znalazłem do tej pory z kryminalnej literatury. Np. włamania na podkop, na parasol - były to metody jeszcze dwa lata temu nie spotykane w naszym regionie... Kiedyś włamywano się do sklepów wybijając silnym kopniem szybę wystawową. Teraz robi się wyłom w ścianie.

Wracając do zasadniczego pytania o związek kondycji policji z odejściem dużej grupy policjantów. Oczywiście, że jest to widoczny związek. W ostatnim okresie półtora roku odeszło od nas ponad trzystu policjantów. Niemal wszyscy byli z kilkunastoletnim stażem pracy w policji. Byli to na pewno fachowcy. Odchodzili nie tylko przez weryfikację. Wielu zaniepokojonych niejasną sytuacją wokół naszej ustawy emerytalnej mając pracowaną odpowiednią ilość lat - przechodzili na emeryturę. Automatycznie wytworzyła się próżnia, której nie sposób wypełnić nie tyle z dnia na dzień, co z roku na rok. Żeby zostać policjantem w pełni tego słowa znaczeniu - potrzeba od 5 do 10 lat pracy w policji. Taką niestety jest brutalna prawda. Ta fluktuacja kadr sprawiła, że w pewnym okresie przestępcy otrzymali pewien handicap.

Nie boi się pan, że nadal będzie postępował odpływ ludzi z policji?



- Myślę, że ci, którzy już zostali, to w dużej mierze uczynili to przez zamilowanie do tej roboty.

Czy gdyby tych trzystu policjantów nadal służyło w legnickiej policji to czy nasz region należałby do najbezpieczniejszych w Polsce?

- Może nie byłoby najbezpieczniejsze, ale po pierwsze nie mielibyśmy wakacji, - na dzień dzisiejszy mamy około 90 nie obsadzonych etatów - nie sztuką jest przyjąć no-

wych ludzi. Potrzeba fachowców. Skoro już jesteśmy przy etatach to będziemy odchudzać Komendę Wojewódzką. Chcemy 30 etatów przenieść do komend rejonowych.

Nadal wiele do życzenia pozostawia tzw. uzbrojenie techniczne naszych policjantów. Mam na myśli środki łączności, transport...



- Rzeczywiście nie jest różowo. Choć nie można uogólniać. Piony specjalistyczne np. kryminalny nie narzekają. Natomiast rzeczywistość kiepsko to wygląda na tzw. ulicy gdzie nasze pojazdy nie są w stanie dogonić samochodów zachodniej produkcji, a z łącznością też jest krucho. A przecież skuteczność zwalczania przestępstw zależy od wyposażenia w środki techniczne. Brutalna to prawda, ale w sędzię najpewniejszy dowodem winy przestępcy jest... jego przyznanie się... I tu wracając do początku naszej rozmowy - pod względem techniki ustępujemy zachodnim kolegom, ale biorąc pod uwagę fachowość naszych ludzi, ich zaangażowanie, wiedzę, pracę ponad normatywny czas - nasi ludzie mają lepsze efekty niż policjanci na Zachodzie. Takie są fakty, gdyż utrzymujemy kontakty z policją niemiecką, holenderską. Przed 25-laty w szkole policyjnej uczono mnie, że najlepszym środkiem do uurtwalenia śladów linii papilarnych, jest proszek zwany Argentorem. I minęło 25 lat i tenże proszek ciągle jest najskuteczniejszy, a i tak niekiedy go brakuje.

Czy to prawda, że macie zapas paliwa tylko do Świąt Bożego Narodzenia?



- Mamy 10 ton paliwa i faktycznie może to nie wystarczyć do końca roku. Jesteśmy zadłużeni w CPN-ie na około 700 milionów i otrzymaliśmy pismo, że od tej pory paliwo będzie nam sprzedawane wyłącznie za gotówkę. Jestem jednak przekonany że, wybrniemy z sytuacji, chociaż słyszałem już żarty, że od świąt legnicy policjanci będą wyłącznie spieszeni...

Centralny budżet MSW ma być ciągle obcinany i nie zanosi się na zmiany na lepsze w tej dziedzinie. Czy jest szansa na pozyskanie jakichś

sponsorów?

- Oczywiście jest to olbrzymia szansa dla policji i jesteśmy na etapie szukania jakichś możliwości w tym zakresie. Są pierwsze sygnały o chętnych do kupienia komputerów, radarów itp. Może doczekamy się, aż ktoś zakupi nam radiowóz?



Czy na terenie naszego województwa mamy już do czynienia z grupami przestępczymi o charakterze mafijnym?

- O typowej mafii nie można mówić gdyż jak wiadomo, klasyczna mafia to grupa przestępcza mająca poparcie określonych dygnitarzy politycznych, czy ludzi ze sfer biznesu. Tego w legnickiem nie ma. Niemniej ostatnio starliśmy się z kilkoma znakomicie zorganizowanymi grupami przestępczymi, w których wcześniej planowano dokonanie przestępstwa, były wyraźne podziały ról, byli przygotowani paserzy. Jak na razie zwycięsko wychodzimy z rywalizacji z takimi grupami.

Mafia sowiecka?



- Powiedzmy inaczej: Rosjanie sprawiają nam ogromne kłopoty. Praktycznie nie mamy żadnego wpływu na to co jest przewożone przez rosyjskie lotniska, nie układa się współpraca z radziecką prokuraturą. Ale i w tej dziedzinie kontrolujemy sytuację dzięki ogromnemu zaangażowaniu ludzi z wydziałów operacyjno-kryminalnych. Oby tak dalej.

Kończąc naszą rozmowę, chciałbym się dowiedzieć, na jak długo komendantowi wojewódzkiemu starczy optymizmu i jakie ma pan marzenia w odniesieniu do przyszłego roku?

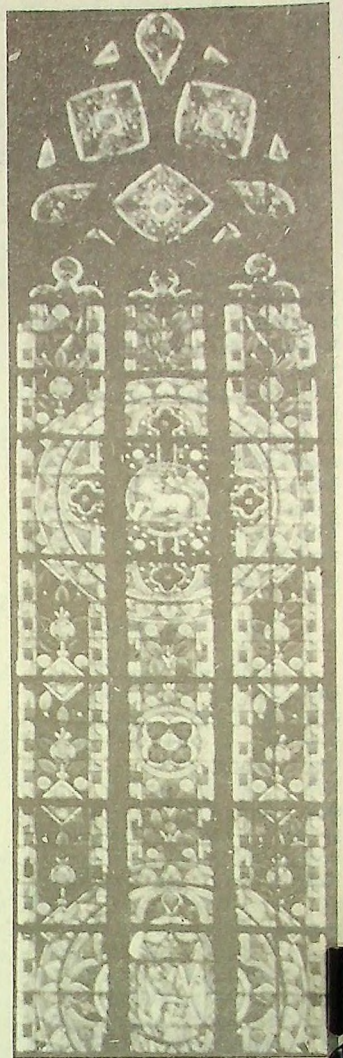
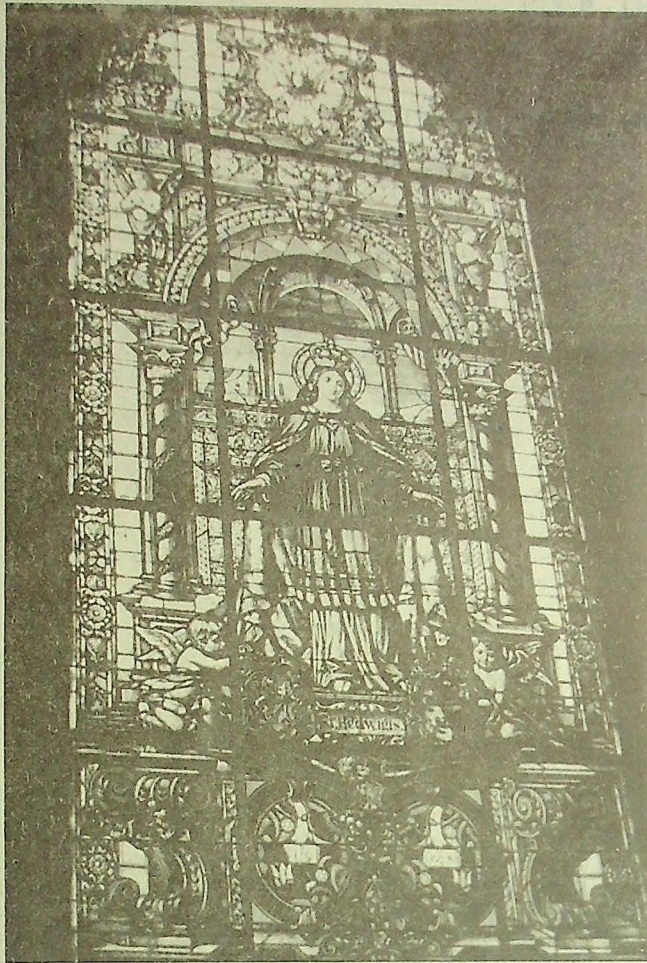
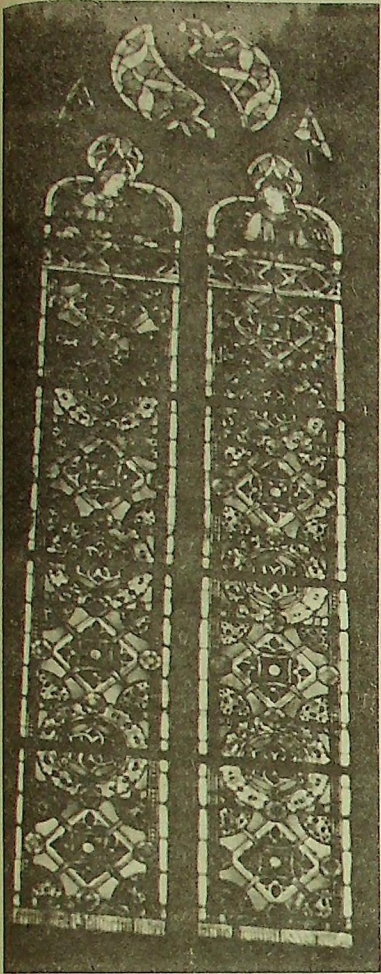
- Na pewno optymizmu mi nie zabraknie, bo zawsze czerpałem go z efektów pracy moich kolegów. I o to jestem spokojny. Marzenie? Tylko jedno: aby zwiększyć skuteczność ścigania, doprowadzić do dalszego spadku liczby przestępstw przez co ulice naszych miast będą bezpieczniejsze.

Czego życzy Panu i wszystkim legnickim policjantom.

Fot. Stanisław Celoch rozmawiał Zbigniew Jakubowski

## I tak będziemy lepsi od bandziorów

# Świąteczne życzenia!



Święta Bożego Narodzenia są świętami radości. Z tej okazji składamy sobie życzenia, które zazwyczaj przypominają nam o ludziach, z którymi pozostajemy w konflikcie. Dzień Wigilii ma być dniem przebaczenia. Ulatwić nam to ma polski zwyczaj składania życzeń z opłatkiem w ręce. Oplatek to kruchy chleb. Podchodzę z nim do drugiego człowieka, by mógł ulamać z mojego chleba, mógł ulamać ile zechce z mojego serca. Łatwo podzielić się chlebem - sercem trudniej. Czasem bardzo trudno i bardzo boleśnie. Nic tak nie niszczy, jak nie zalatwione, nie domówione, przedawnione, ciężące sprawy. Wigilia może je przeciąć. Złożmy sobie zatem życze-

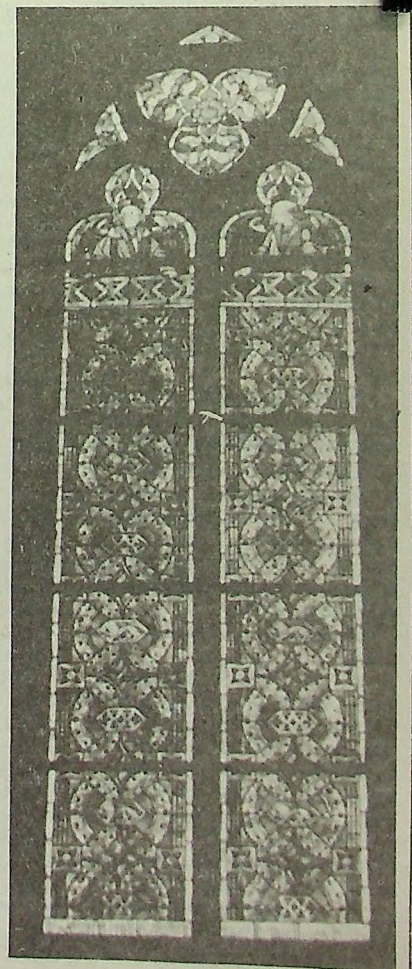
nia. Niech one nie będą oficjalne, zdawkowe, urzędowe, bo ... tak wypada. Niech wypływają z serca, z szacunku. Niech będzie to gest naszej miłości, by każdy, kto je otrzyma mógł w nich znaleźć naszą życzliwość. Niech odbiorca znajdzie w nich nasze zrozumienie i troskę o jego życiowe problemy. Miłość zawsze patrzy na człowieka i jego obecne potrzeby. Dlatego dla każdego ma inne słowa. Życzymy sobie zdrowia, szczęścia, realizacji swoich planów, pokoju, radości, nadziei, sprawiedliwości...

Niech Boża Dziecina ze swej szczerobliwości udzieli nam wszystkim tego, co najbardziej potrzebne dla każdego życia i każdego szczęścia.

ks. Jan Mateusz Gacek



Fot. Stanisław Celoch



# DZIŚ I JUTRO LUBINA

rozmowa z prezydentem miasta Robertem Raczyńskim

Dynamiczny rozwój Zagłębia Miedziowego przyczynił się również do przeobrażeń społeczno-kulturalnych. Spowodował przemiany w strukturze społeczno-zawodowej ludności, a także wzrost potrzeb i aspiracji.

Rosnący popyt na ręce do pracy spowodował gwałtowny przyrost ludności w miastach Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Tym, którzy przyjeżdżali tu, jako pierwsi, obiecywano upragniony raj. Tu bowiem

## MIĄŁ BYĆ EDEN

- R. Raczyński - Z perspektywy kilkudziesięciu lat istnienia Miedziowego Zagłębia, dziś możemy stwierdzić, że miedź nie stała się tym obiecany rajem.

Miedź była miastotwórcza w stosunku do Lubina, Polkowic, Głogowa i Legnicy, napędzając koniunkturę rozwoju tych miast. Kiedy jednak stopień technologiczny i przetwórczy miedzi przestał gwarantować upragniony raj oznaczało, że gdzieś popelniono błąd.

- Czy dziś miasto jest w stanie naprawić ten błąd przeszłości?

- R. Raczyński: Trochę za późno, ponieważ te miasta już istnieją. Sytuację należało analizować w latach 70-ych, kiedy nie było jeszcze takiego boomu inwestycyjnego.

Kiedy urodziłem się, Lubin liczył 5 tysięcy mieszkańców, dziś jest ich już prawie 100 tysięcy, w związku z czym problemy miasta zaczęły gwałtownie wzrastać. Jego podstawowym problemem jest to, że Lubin stał się miastem monokulturowym. Zależności miasta od notowań giełdowych jest wręcz katastrofalna.

Jakikolwiek ruch na giełdzie w Londynie powoduje utratę miejsc pracy. Te ruchy mogą spowodować również nieopłacalność wydobycia miedzi, a więc automatycznie składowanie i nie sprzedawanie kilku tysięcy ton miedzi, co oznacza nie otrzymywanie płac. I to jest największy problem miasta.

- Co w tej sytuacji można zmienić?

- R. Raczyński: Miasto przeżywa pewną transformację. Za wszelką cenę musimy zmieniać pozyskiwane kapitały z tego przemysłu, inwestując je w całkiem inne, nowe dziedziny. Nie możemy dopuścić do uzależnienia się od Londynu. Giełdowy spadek 10-15 procent na trzy miejsca, spowoduje rozkład całego województwa.

- Zatem, kto może zmienić tę sytuację?

- R. Raczyński: Przede wszystkim ci, którzy dysponują pieniędzmi, pewnym kapitałem. Nie ukrywam, że miasto ogromnie nadzieje wiąże z Kombinatem. Przedsiębiorstwo to mając tak potężną koncentrację kapitału, może zainwestować w inne dziedziny.

Faktem jest, że od ponad roku nie zauważyłem żadnych zmian. Nie stworzono nowych miejsc pracy, poza miedzią. Nadal inwestuje się w miedź, mając świadomość ob-

rzymiej zależności tego koncernu od wahań giełdowych.

- Czy, jako prezydent miasta, nie próbował Pan dojść do jakiegoś porozumienia?

- R. Raczyński: Pewne sprawy są omawiane i dochodzimy do konsensusu. Najlepszym tego przykładem jest powołanie Banku "Cuprum", który jest właśnie tą nową formą kapitału. Ma on już własne niezależne struktury, finanse i własny kapitał. Zdając sobie jednocześnie sprawę, że miedź będzie nakręcała koniunkturę Banku, to jednak będzie on całkowicie niezależny od notowań giełdowych, tworząc równocześnie nowe miejsca pracy dla 500 ludzi.

- To brzmi optymistycznie, jednak w zastraszającym tempie nadal rośnie liczba bezrobotnych. Co miasto będzie mogło tym ludziom zaferować?

- R. Raczyński: Zgodnie z obowiązującym prawem, miasto nie może wchodzić w kompetencje rządu, który bezpośrednio zajmuje się walką z bezrobociem. Możemy jedynie zaproponować swoją pomoc tym, którzy zechcą stworzyć swoje miejsca pracy, poprzez ich konkretne propozycje.

- Często Pan podkreśla, że miasto będzie bogate, jeśli jego mieszkańcy będą bogaci. To przypomina raczej błędne koło.

- R. Raczyński: Miasto może wchodzić we wspólne przedsięwzięcia z kimś tworząc np. spółkę (jako udziałowiec). Takim właśnie doskonałym przykładem jest wspomniany wcześniej Bank "Cuprum". Przy tworzeniu następnych np. banków czy ubezpieczalni - miasto czerpało by zyski w postaci dywidend, tworząc tym samym nowe miejsca pracy, a przy okazji - umożliwiając bogacenie się ludzi...

- ...a tymczasem w mieście pojawiają się butikiki.

- R. Raczyński: W myśl obowiązujących przepisów, miasto nie może ingerować w to, co powstaje. Obecnie, już nikt nie wydaje koncesji, my jedynie rejestrujemy prowadzenie działalności. Natomiast to, że jest mnóstwo butików, o tym decydują sami zainteresowani.

- Czy tak jest słusznie?

- R. Raczyński: Oczywiście, ponieważ biznesmen najlepiej wie, co mu się najbardziej opłaca. On sam musi to określić. Miasto nie może tego robić, ponieważ ingerowałoby w jego sferę biznesu, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności. To on włożył w swoje przedsięwzięcie własne pieniądze, a nie miasto.

- Na czym zatem miasto skoncentrowało swoją działalność?

- R. Raczyński: Wbrew pozorom, kilka znaczących dla miasta przedsięwzięć przyniosło spore sukcesy. Przede wszystkim udało się nam spłacić zadłużenia miasta wobec inwestorów. Środki zaplanowane na rok bieżący zostały wydane na zasadzie zobowiązań wieloletnich, co pozwoli nam na przeznaczenie ich w przyszłym roku na nowe przedsięwzięcia. Oczywiście, będą to pieniądze bez jakichkolwiek obciążeń. Nasze tegoroczne

wysiłki skoncentrowaliśmy (o banku już wspominałem) na kolejnej inwestycji, jaką jest nowy cmentarz w Oborze. Inwestycja ta pochłonęła kilkadziesiąt miliardów złotych. Udało się nam w ciągu tego roku zrealizować budowę nowego przedszkola na Ustroniu.

- Część inwestycji będzie kontynuowana w roku przyszłym...

- R. Raczyński: Rzeczywiście. W przyszłym roku przejmujemy dość poważną inwestycję na Ustroniu IV, jaką będzie szkoła. Co prawda, jest to sprawa rządu (Kuratorium), niemniej jednak rozumiemy, że jest to bardzo poważny problem dla mieszkańców tego osiedla. Tak inwestycja będzie nas kosztowała 22 mld. złotych, przy czym należy sobie uświadomić, że musi to odbić się na uzbrajaniu nowych terenów czy budowie dróg. Uznaliśmy jednak, że szkoła jest ważniejszą inwestycją. Szkoda tylko, że przy zrozumieniu problemów oświaty przez miasto, oświata nie rozumie naszych problemów.

- Polityka sprawowania władzy i kreowania pewnej rzeczywistości polega przede wszystkim na tworzeniu pewnych mechanizmów, narzędzi. Czy takie instrumenty zostały stworzone?

- R. Raczyński: Bank "Cuprum" już w pierwszym roku swojego istnienia znacznie przynosił znaczne zyski. Innym narzędziem jest Agencja Rozwoju Regionalnego, która zajmie się rozwojem inwestycji przynoszących dochody przedsiębiorcom i nowe miejsca pracy. Ponadto, w przeciwieństwie do innych miast naszego województwa, udało się nam doprowadzić do poważnego wzrostu środków budżetowych.

- Panie prezydencie, lubińskie wróble ćwierkają, że od przyszłego roku miasto będzie nowym właścicielem lotniska i MZKS Zagłębie Lubin.

- R. Raczyński: Zostałem upoważniony przez Zarząd Miasta do prowadzenia rozmów na ten temat. Jest to bardzo poważny i "kosztowny" problem dla miasta. W związku z tym, swego czasu proponowałem rządowi Klubu restrukturyzacji polegającą na tworzeniu samodzielnych klubów (sekcji). Niestety, do dziś nie poczyniono żadnych kroków w tym kierunku. Samo się nie zrobi, chyba, że...

- Kiedy możemy, jako mieszkańcy Lubina, oczekiwać pierwszych efektów?

- R. Raczyński: Obawiam się, że za mojej kadencji będą one niezbyt widoczne. Uważam jednak, że było konieczne stworzenie tych narzędzi. No cóż, musimy uzbroić się w cierpliwość a wówczas, kto wie, może one właśnie spowodują, że Lubin będzie tym upragnionym rajem.

- Tego Panu, sobie a przede wszystkim mieszkańcom stolicy polskiej miedzi życząc z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Andrzej Lech

## "Zółte papiery"

W czasach budowy jedynie służącego systemu środki masowego przekazu (poza oczywiście drugim obiegiem) służyły kształtowaniu świadomości społeczeństwa, wyzwalaniu w nim pewnych nawyków, przekonań czyli po prostu do sterowania społeczeństwem. Oczywiście, wśród dziennikarzy byli i tacy, którzy mimo szalejącej cenzury umiejętnie przekazywali treści, które nie zawsze były zgodne z ogólnie przyjętą linią. Generalnie jednak radio, telewizja i czasopisma czyli prasa używane były przede wszystkim do propagandy. Tak właściwie to nie ma w tym nic nadzwyczajnego, gdyż w całym świecie używa się jej do właśnie takich celów. Rzecz w tym, aby wszystkie środki przekazu nie dostały się w jedno ręce, bo wówczas mielibyśmy to, co mieliśmy jeszcze do niedawna.

Wraz z demokratyczną odwilżą w Polsce można się było spodziewać tego, że i u nas nastaną lepsze czasy dla prasy. Tak się stało, jest lepiej ale nie wszędzie. Przypatrzmy się piśmnom zakładowym.

O tym, że dobra, szybka i rzetelna informacja to szansa na sukces - nie trzeba nikogo przekonywać. We wszystkich krajach, na które spoglądamy z zazdrością, szefowie nawet najprężniejszych koncernów zabiegają o sprawną informację załóg. Mówią i złym i dobrym. Pracownik musi wiedzieć w jakie kločki będzie grał, dlaczego i co z tego on sam będzie miał. Tylko przekonany do planów swojego szefa pracownik jest rzetelny, wydajny i zaangażowany.

Na terenie KGHM-u informacja właściwie nie istnieje. Po likwidacji jedynego środowiskowego czasopisma, jakim starała się być "Polska Miedź" pozostały zakładowe radiowęzły, tablice ogłoszeń i Biuletyn "Przekształcenia Prywatyzacja". O ogłoszeniach wywieszanych na tablicach i w gablotach, w ogóle nie warto mówić. Radiowęzły i rozgłośnie, co prawda, zostały się w kopalniach, ale tylko dzięki wręcz maniakkalnemu uporowi ludzi tam zatrudnionych.

Choć, trzeba przyznać, że większość radiowych programów to "cienka robota dziennikarska". I nie dlatego, że radiowcy to amatorzy, bo są to często ludzie z dużym stażem, fachowym przygotowaniem, z praktyką w profesjonalnych ośrodkach radiowych Wrocławia, Warszawy czy Zielonej Góry. Jest cienko, gdyż mają utrudniony dostęp do informacji. Najczęściej bywa tak, że traktuje się ich jak intruzów, piąte koło u wozu, zbywa byle czym na zasadzie: "dajcie sobie spokój, na wszelki wypadek nic nie mówcie". Dowody na to niesie życie. Gorączkę pracy przeżywają radiowcy wówczas, gdy kopalnie zaleje lawina plotek, sensacji, gdy narastają konflikty lub nad kopalnią wisi groźba strajku. Wówczas wszyscy wielcy, co sił w nogach pędzą, przed radiowęzłowe mikrofony, by tam wyjaśniać, uspokajać, tłumaczyć. A po co? O tym należy pamiętać wcześniej i z wyprzedzeniem podchodzić do tematów trudnych.

Realizacją polityki informacyjnej w spółce KGHM miało spełniać Biuro Prasowe Kombinatoru. Wyposażono je w telexy, faksy, komputery i telefony. Biuro weszło na rynek informacyjny z biuletynem "PP". Ale, jak do tej pory, "zółte papiery" jak nazywają biuletyni górnicy, poza omawianiem "tematu w temacie", nie niosą niczego konkretnego. Tymczasem górnika interesują fakty: co, kiedy i za ile. I ma rację. Jeśli ma pracować w przekonanym, że obrona droga jest słuszną i zapewnią mu przyszłość musi wiedzieć kto, co, dlaczego i kiedy zamierza. I to właśnie zakładowa prasa powinna odpowiedzieć na pytanie: co się zmieni? czy jest się czego bać? czy zmiany mają sens?

Sam nadzieje, że traktowanie zakładowej prasy i zakładowych dziennikarzy jak nie chcianych dzieci, nie jest działaniem celowym, a tylko zwykłym niedopatrzaniem.



## Legnicki proces stulecia

# KŁAMAŁEM !!!

Piątkowa /20 grudnia br./ rozprawa w procesie o zabójstwo Piotra Ch. obfitowała w wiele śpięć, dramatycznych oświadczeń i zaskakujących wydarzeń. Głównymi aktorami tej odsłony w sali 110 Sądu Wojewódzkiego w Legnicy byli nie inni: Agnieszka N. i Andrzej L.; znanawani dotąd przez obserwatorów za koronnych świadków oskarżenia. Oni to sprawili, że sprawa jeszcze bardziej się pogmatwała, wśród jej uczestników pojawiły się pewne elementy emocjonalnej grywkii. Proces nabral więc tem-

czoną zdolność postrzegania rzeczywistości, co prowadzi do ograniczenia świadomości w postępowaniu /ograniczone myślenie przy czynowo - skutkowe/, trudności w myśleniu abstrakcyjnym /w tym także zakłócenia pamięci/. Agnieszka ponadto ma obniżoną dojrzałość społeczną. Jako satanistka inaczej od rówieśników spoza tej grupy postrzegala tzw. mocne sceny. Nie reagowała na nie...

Kilkunastoletnia dziewczyna nie była i nie jest wrażliwa na czynności niosące zło. Nawet to ostateczne.

Agnieszka N. potwierdziła zeznania opisujące zdarzenia z 14 stycznia 1988 roku przy ul. Inwalidów i w Łasku zlotoryjskim w Legnicy.

Tego dnia była w mieszkaniu Andrzeja L. Uciekli z lekcji. Siedzieli w kuchni, z której mogli obserwować barak naprzeciwko. Było ich czworo. Ona, Andrzej L., Marcin N. /ksywa: Cinek - jej chłopak/ i Sebastian K.

W pewnym momencie zauważyła, że do baraku naprzeciwko wchodził Piotr Ch. w towarzystwie kilku Cyganów. Piotr Ch. znała wcześniej, gdyż kupowała od niego dolary. Potem widziała, że ktoś kogoś bije i ciągnie za włosy w baraku, w mieszkaniu na pierwszym piętrze /okno po prawej stronie/. Na ganek wyszedł jakiś Cygan i zawałował Marcina N. i Sebastiana K. Gdy chłopcy wrócili, powiedzieli, że szykuje się zadyma, bo Cyganie mają problemy z cinkciarzem. I wyszli...

Potem widziała, jak Cyganie wynosili Piotra Ch. do malucha. Był on tylko w koszuli /zakrawawionej zresztą/ i w slipkach... Jęczał... Widziała, że była tam też Cyganka, którą Cyganie wołali: Ewelina. Widziała, jak maluch jechał powoli w stronę łasku a niektórzy szli za nim. Widziała, że Marcin N. biegł tam z siekierą w ręku. Zapamiętał Sebastian K.

I podążyli za tamtymi. Zatrzymali się w krzakach. Widzieli... Obserwowali, jak Cyganie położyli Piotra Ch. na lawce nad jeziorkiem. Widzieli, jak jeden topił nóż w brzuchu ofiary. Potem drugi tym nożem kroił... Widzieli, gdy siekiera... Wszystko widzieli. Tylko mieli ograniczone możliwości widzenia, bo Cyganie obstąpili lawkę. Byli wśród Cyganów Marcin N. i Sebastian K.

Agnieszka N. potwierdziła swoje zeznania w prokuraturze przy konfrontacji z Andrzejem L. A zeszty jej okazany przez przewodniczącego składu sędziowskiego to jej pamiętnik. To ona pisała - słowa innym charakterem dopisywał Andrzej L. /chodziło o imiona i nazwiska niektórych osób/. Konfrontację z oskarżonymi w prokuraturze pamięta. Okazane zdjęcia też.

- Skąd się biorą rozbieżności przy wskazywaniu przed siebie osób? - pytał sędzią Zdzisław Pachowicz.

- Nie potrafię udzielić odpowiedzi.

\*\*\*

Obrona konstruowała pytania, które miały podważyć wiarygodność zeznań Agnieszki N. Dlaczego pamięta akurat tę datę, jaka była lawka, jak to się stało, że w tylu procesach jest świadkiem koronnym, skąd wątek dwójki Rosjan??? Dlaczego w Białej Podlaskiej mówiła o Cygance Ewelinie, a potem wskazała Bożeną M.? Dlaczego, skąd, jak to się stało??? Pytanie, pytanie i jeszcze jedno pytanie. Dziewczyna odpowiadała bardzo cicho i zachowywała się, jakby nic się nie stało. Po prostu tak było, ona nie pamiętała, a teraz pamięta... Wiele w jej wypowiedziach sprzeczności.

Agnieszka N. potwierdziła wszystkie swoje zeznania - i te świadczące o zbrodni, i te zaprzeczające.

\*\*\*

Po przerwie otworzono z magnetowidu zapis z przesłuchania Agnieszki N. przez prokuratora Leonarda Michałaka w obecności pani psycholog.

Na ekranie Agnieszka N. rozpoznaje zdjęcia... Prokurator pyta, czy ktoś z okazanych na zdjęciu brał udział w morderstwie?

- Tak. Pierwszy z lewej...

Do prokuratora podchodzi wysoki mężczyzna. Pani psycholog nachyla się do dziewczyny. Coś do niej mówi. Po chwili, gdy trwa przesłuchanie, Agnieszka N. twierdzi, że nie pierwszy - tylko drugi z lewej brał udział w zbrodni.

- Jestem pewna, że w zabójstwie brali udział drugi, czwarty i szósty z lewej - mówi do protokołu Agnieszka N. Nie jest natomiast pewna, czy trzeci, ale jest podobny.

\*\*\*

Prokurator wychodzi. Dziewczyna rozmawia z panią psycholog. Prokurator wraca. Agnieszka przypomina sobie, że ten trzeci pomagał wynosić Piotra Ch. z baraku przy Inwalidów.

- Ona była z nimi.

- Kto? - pyta prokurator

- Ta Cyganka - wskazuje zdjęcie Agnieszka N. Najazd kamery. To zdjęcie Bożeny M.

Znowu powtarza się omawianie zdarzeń w Łasku zlotoryjskim 14 stycznia 1988 roku. Fakt po fakcie. Każdy szczegół.

Matka Piotra Ch., Anna Ch. chowa twarz w dloniach. Kolejny raz przeżywa śmierć syna. Reaguje skurczem twarzy na każde słowo opisu. Tego dnia takich chwil miała więcej, gdyż odczytywano kilkakrotnie zeznania świadków zdarzenia 14 stycznia 1988 roku.

Rozpoczęła się szermierka wypowiedzi obrony i oskarżenia. Jeszcze w trakcie prezentacji materiału z taśmy magnetowidowej uwagi wnosili obrońcy Erazm Szymanowski i Edward Dziegala. Ich wątpliwości dotyczyły sposobu prowadzonego przesłuchania. Przerwali więc... Prokurator Leonard Michałak w odpowiedzi złożył oświadczenie, w którym domagał się, by obrona przedstawiała swoje uwagi po prezentacji.

Później trwał spór o pojęcia: "konfabulacja" i "zmyślenie".

Obrona próbowała podważyć wiarygodność wypowiedzi Agnieszki N., twierdząc, że z uwagi na to, iż zeznawała w kilku procesach o zabójstwo, pomieszały się jej fakty. Mogła też zmyśleć niektóre wypowiedzi. Oskarżenie ripostowało taką interpretacją.

\*\*\*

Całkowite zamieszanie wprowadził Andrzej L. Gdy tylko stanął przed Sądem powiedział:

- Ja tam nie byłem. Kłamałem!!! O tym morderstwie mówili na podwórku. Ludzie mówili, że zrobili to Rosjanie z kotłowni.

- Dlaczego kłamałeś? - pyta sędzia Zdzisław Pachowicz.

Andrzej L. milczał. Uparcie milczał.

Przewodniczący składu sędziowskiego czytał zeznania chłopaka składane w śledztwie. Skąd wiedział, że Cyganie? - Na podwórku mówiono... Andrzej L. zaprzeczył wszystkim swoim wcześniejszym wypowiedziom.

- Agnieszka nie mogła być u mnie, bo wtedy jej jeszcze nie znałem.

Nie, nie, nie... To słowa, których najczęściej używał Andrzej L. 20 grudnia w sali 110 legnickiego Sądu Wojewódzkiego.

- Jeżeli tak jest zapisane, to musiałem tak mówić.

- Czy to jest prawda?

- Nie!

Następnie Andrzej L. powiedział, że on nie wie kto brał udział w tym morderstwie. Nic nie wiedział, nic nie wie. I w żadnym salonie gier nie spotkał się z Agnieszką N., by uzgodnić zeznania. Słowa te potwierdził ojciec Andrzeja L., który zresztą był również przy wsześniejszych przesłuchaniach syna. W jego mieszkaniu odbywał się eksperyment śledczy, który zaprezentowano 20 grudnia br.

Konfrontacja zeznań nieletnich świadków nie zmieniła rozbieżności ich wypowiedzi przed Sądem.

\*\*\*

Jak dalej potoczy się proces o zabójstwo Piotra Ch.? Jaka jest prawda? To pytania, na które próbowała sobie odpowiedzieć publicznie w trakcie ostatniej przerwy w rozprawie piątkowej. Ludzie snuli różne przypuszczenia...

Na te pytania /a także inne/ szuka odpowiedzi Sąd Wojewódzki w Legnicy. Ile jeszcze potyczek słownych, ile oświadczeń, ile zaprzeczeń, ile zmian???

... Wśród Cyganów, obserwatorów procesu zapanowało rozprężenie. Obrońca Danuta Mierzwińska złożyła do akt sprawy kopię pisma Lidii P., która została potraktowana jako informacja o dowodzie niewinności Bożeny M.

Następna rozprawa w procesie o zabójstwo Piotra Ch. odbędzie się 22 stycznia 1992 roku.

Tomasz Szewczyk

## Złotoryja w blasku Księżyca

W ubiegły piątek wieczorem cała Złotoryja została pozbawiona energii elektrycznej. Najbliższe światła dostrzec można było w pobliskich Jerzmanicach. Przerwa w dopływie prądu trwała ponad godzinę. Od razu brakło wody. Stanęły też ciepłownie. Kaloryfery powoli zaczęły się robić zimne, a lodówki wypełnione świątecznymi zapasami - ciepłem. Aż strach pomyśleć co by się działo, gdyby trwał taki stan dłużej.

## Zaczarowane bile

W wielu kawiarniach, lokalach rozrywkowych nowym elementem wyposażenia stały się stoły bilardowe. Ta bardzo popularna na zachodzie gra zdobywa coraz więcej zwolenników również w naszym województwie. Powstaje wiele nowych klubów bilardowych. Dość duży koszt zakupu stołu wraz z kijami i bilami (ok. 15-19 mln złotych) zwraca się bardzo szybko.

- Jak ktoś zacznie grać, to już nie przestanie - mówi Jacek, stale odwiedzający legnicki klub - ta gra wciąga, przede wszystkim ludzi młodych, takich jak ja.

Stali bywalcy potrafią dziennie wydać 50 tys., czasami nawet więcej.

Czyżby bile były zaczarowane? (BM)

## DOM HARCERZA ZAPRASZA

30.12.91

- 9.00 - 10.00 - Bajki video
- 10.00 - 11.30 - Gry komputerowe
- 10.00 - Przegląd szopek świątecznych
- 11.00 - 12.00 - Otwarte zajęcia koła plastycznego
- 11.00 - Przegląd kolęd i pastorałek

31.12.91

- 10.00 - Film "Krzyżacy" cz. II

MDK "Dom Harcerza" zaprasza do udziału w przeglądzie szopek świątecznych i na konkurs kolęd i pastorałek w dniu 30.12.91 o godz. 11.00

W przeglądzie mogą brać udział szopki wykonane przez uczniów.

## AGENCJA "AVA"

Art & Music Agency

Hurt Legnica

ul. Izerska - pasaż

\*\*\*

Gończy telefon

dla handlowców:

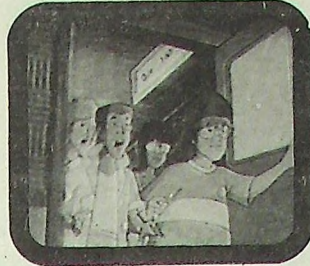
od 8.00 do 15.00

246-73 (pani Liia)

\*\*\*

Oferujemy kolędy na kasetach

(rozliczenie w styczniu '92, możliwość zwrotu) Kasety dostarczamy na miejsce do zamawiającego.



### WTOREK 24 grudnia

#### Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Film dla dzieci: Gwiazdkowy prezent - film ang.
- 10.30 Lalka (6): Wiejskie rozrywki - serial TP
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Kartki z podróży - film dok. ang.
- 12.45 Tańce polskie - Łowicz
- 13.25 Tatarski ołtarz - film dok.
- 13.55 Gwiazdy sportu: Wandy - spotkanie z Wandą Panfil-Gonzales i Wandą Rutkiewicz
- 14.39 Lwica Kali - film przyr. ang.
- 15.35 Dla dzieci: Choinka oraz film z serii Kroniki Narui
- 16.30 Studio 7 proponuje
- 16.45 Święta w domu
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Wigilia w poezji polskiej
- 18.00 Pod jemiolą - kolędy i piosenki śpiewa Danuta Stankiewicz
- 18.40 Betlejem - godz. zero - pr. red. katolickiej
- 19.00 Wieczorynka: Zakochany świat Disneya (1)
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Homilia Prymasa Polski
- 20.20 Wigilia Bożego Narodzenia - film fab. USA
- 22.00 Polskie ZOO
- 22.10 Święta w Jedyńce
- 22.40 Kresowa wigilia - reportaż
- 23.10 Wieczór europejskich kolęd
- 23.55 Pasterka - transmisja z Watykanu

#### Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Powitanie
- 9.10 Polacy: Król basów - Bernard Ładysz - film dok.
- 10.10 Kabaret OT TO
- 10.50 Przygody w kraju świętego Mikołaja - pr. telewizyj. fińskiej
- 11.20 Akademia filmowa (1) - konkurs filmowy z niespodziankami
- 11.50 Najgorsza czarownica - film dla dzieci prod. ang.
- 13.00 Dziecinne marzenia
- 13.20 Gwiazdka pana Krügera - film USA
- 13.55 Turniej - film dok.
- 14.30 Heim - film dok.
- 14.45 Kabaret OT TO (2)
- 15.10 Wigilia - impresja filmowa
- 15.20 Program dnia
- 15.30 Przegląd Kronik Filmowych
- 16.00 Zapraszamy do Dwójki
- 16.10 Ciebie, Boga, wystawiamy
- 16.30 Panorama
- 16.40 Niezwykła podróż świętego Mikołaja - film fab. USA
- 18.15 Opaterek Dwójki
- 18.40 Jose Carreras - kolędy w Salzburgu
- 19.15 Programy lokalne
- 17.30 Wśród nocnej ciszy - kolędy śpiewają Poznańskie Słowiki
- 20.00 Aniel i diabeł, czyli szopka Krzysztofa Litwina
- 20.10 Pamiętniki Adama i Ewy wg M. Twaina w adaptacji telewizyjnej Krzysztofa Nezara
- 20.50 Cicha noc - kolędy śpiewają Poznańskie Słowiki
- 21.00 Panorama
- 21.20 Gwiazdzista noc Adama Bujaka
- 21.30 Będę cię kochał, miłował cię będę - psalmy Tadeusza Nowaka
- 22.00 Choinka Andrzeja Mleczki, czyli piekło i niebo
- 22.10 Prezent - film fab. USA
- 23.40 Blżej nieba czyli, balon Marka Grabowskiego

### ŚRODA 25 grudnia

#### Program 1

- 8.45 Program dnia
- 9.00 Dla młodych widzów: Płonący księżyc - film austral.
- 10.35 Tęczowy Music-Box - wydanie świąteczne
- 11.20 Ognie południa w cyklu Patagońskie żywioły - film dok.
- 11.45 Rozsyłaj wokół pieśni - kolędy z różnych stron śpiewają: L. Pavarotti, I. Carreras i P. Domingo
- 12.45 Wigilia w Teatrze Stu
- 13.00 Flash Gordon - film fab. USA
- 14.50 Czy przeminęło z wiatrem? - pr. dok.
- 15.20 Piosenki kabaretu Olgi Lipińskiej
- 16.25 Opaterek dla Mamy - zespół Śląsk w Boże Narodzenie
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Choinka na Trafalgar - reportaż
- 18.05 Dynastia - serial USA
- 18.55 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Przeminięło z wiatrem - film fab. USA (1)
- 22.10 Koncert kolęd w Teatrze Stu
- 23.05 Piwnica pod Baranami
- 23.35 Mad Max III - film austral.

#### Program 2

- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Powitanie
- 9.15 Bóg się rodzi - kolędy śpiewają: G. Łobaszewska i M. Szcześniak
- 9.45 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 9.55 Nieznany Chaplin - Moje najszczęśliwsze lata (1) - film dok. ang.
- 10.50 Spirituels Singers Band - śpiewa kolędy
- 11.20 Księga dżungli - film fab. ang.
- 11.30 Piccolo Coro Dell Antoniano (1)
- 13.30 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 13.40 A wczoraj z wczorą - kolędy śpiewa Marek Więclawek
- 14.00 Gwiazda - film anim.
- 14.20 Luciano Pavarotti - koncert galowy z okazji 30-lecia pracy artystycznej (1)
- 15.20 Pospieszaj się - muzykująca rodzina
- 16.00 New Kids on The Block (1) - serial anim. USA
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Shogun (1) - serial USA
- 18.00 Losowanie Totolotka i Superlotka
- 18.05 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 18.15 Powroty - nasze Boże Narodzenie - film dok.
- 19.10 Kolędy śpiewa M. Bajor
- 19.30 Kto wymyślił choinki - widowisko dla dzieci
- 20.00 Leontyne Price - świąteczny koncert w katedrze Nctre-Dame
- 21.00 Panorama
- 21.20 Kolędy na Boże Narodzenie (1)
- 22.05 Gorący towar - film krym. przyg. USA
- 23.40 Manaam - koncert (1)

### CZWARTEK 26 grudnia

#### Program 1

- 8.55 Program dnia
- 9.00 Dla młodych widzów: 12 prac Asterbka - film anim. franc.
- 10.25 Uniwersytecki opatek
- 10.40 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.25 Święta w klubie samptnych serc
- 11.45 Magazyn katolicki - Źródło III
- 12.15 Ród trzech narodów - pr. dok.
- 12.50 Opowieść o dzikiej przyrodzie - Legenda o hizonle
- 13.15 Wielki mały świat - pr. trójwymiarowy dla całej rodziny
- 13.20 Tęczowy Music-Box - wydanie świąteczne
- 14.05 Alfabet komediantów - H. Bista
- 14.45 Czas rodzin - wyd. świąteczne
- 15.15 1000 pytań - teleturniej
- 16.15 Fred Astaire - film muzyczny
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Mały i duży - koncert z humorem
- 18.20 Pierre Cardin w Polsce
- 18.55 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Przeminięło z wiatrem (2) - film fab. USA
- 22.15 Whitney Houston w Hiszpanii (1)
- 22.55 O wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad Świętami Wielkiej Nocy - program
- 23.40 ...Bo to wszystko jest piosenka francuska - recital I. Jarockiej

#### Program 2

- 8.00 Ulica Sezamkowa - pr. dla dzieci
- 9.00 Powitanie
- 9.10 Piccolo Coro Dell Antoniano
- 9.40 Akademia filmowa (2)
- 10.00 Nieznany Chaplin - film. dok. USA
- 10.50 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 11.00 Upiór na sprzedaż - film. dok. ang.
- 12.20 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 12.30 Luciano Pavarotti - koncert galowy z okazji 30-lecia pracy artystycznej (2)
- 13.30 Studio sport - Tańczące konie
- 14.00 Pochwalmy waszycy - kolędy w wykonaniu Capelli Gedanensis
- 14.20 Bezcenna kaczka - film fab. USA
- 15.50 New Kids on the Block (2) - serial anim. USA
- 16.15 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Róbla, co chceta - Rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki
- 17.00 Shogun (2) - serial USA
- 18.00 Godzinaz Janem Kobuszewskim
- 19.00 Kabaret OT TO
- 19.30 Kolędy Witolda Lutosławskiego
- 21.00 Panorama
- 21.20 Brenda Starr - film fab. USA
- 23.45 Pasma Hipermultimedialne Marcina K.

### PIĄTEK 27 grudnia

#### Program 1

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 Bill Cosby Show - serial USA
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski - Prawa człowieka - Konwencja o torturach
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla dzieci: Choinka, choinka, oraz film z serii: Kroniki Narui
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Piłkarska kadra czeka
- 17.45 W kinie i na kasce
- 18.10 Bill Cosby Show - serial USA
- 18.35 Raport
- 19.00 Reflex
- 19.15 Dobranoc: Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Magnat prasowy (4) - serial austral.
- 21.10 ABC ekonomii - Bankructwo
- 21.15 Polskie ZOO
- 21.25 Zespół Zapis przedstawia
- 22.05 Recital zespołu - Nocna zmiana bluesa
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.15 Wieczór konesera: Zart - film fab. czechosł.

#### Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Kolęda domowa - Pastorałki w wyk. dzieci z Teatryku - Łejery
- 9.30 Kiddie Viddie Christomass Joy
- 10.00 Nieznany Chaplin (3): Ukryte skarby - film dok. USA
- 15.15 Powitanie
- 15.20 Fizjologia smaku, czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 15.30 Wędrowiec na srebrnym globie - pr. dok.
- 16.00 New Kids on the Block - serial anim. USA
- 16.30 Panorama
- 16.40 Shogun (3) - serial USA
- 17.25 Róbla, co chceta - Rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki
- 17.45 Pastorałki
- 18.00 Fakty
- 18.30 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Przygody dobrego wojaka Szwejka - serial aust.
- 22.30 Benefis Mikołaja Grabowskiego
- 22.30 Studio sport - boks zawodowy
- 24.00 Panorama
- 00.05 Studio sport - boks zawodowy (ciąg dalszy)

### SOBOTA 28 grudnia

#### Program 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Rynek - Agro
- 8.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
- 9.00 Ziarno - pr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.25 Skrzela Narnii - Law, czarownica stara szafa - serial animow. USA
- 10.55 To był rok - wojak. pr. publ.
- 11.20 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Z Polski rodem - mag. polonijny
- 12.30 Świątynia przyrody - film dokum. prod. franc.
- 13.00 My i świat - magazyn
- 13.40 Kolędniczy z Lipnicy
- 14.00 Walt Disney przedstawia: Kaczo opowieści - Gwiazda wigilijna (2)
- 15.15 U siebie - magazyn mniejszości narodowych
- 15.45 Kto się boi szkoły? - Kto się boi ocen?
- 16.25 Skarbiec - magazyn historyczny
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Z kamerą wśród zwierząt - Zwierzęta z arrasów wawelskich
- 17.55 Oko - magazyn sztuki wizualnych
- 18.25 Detektyw w sutannie - Świętynie - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.20 Serce i szpada - film kostium. mowy prod. franc.
- 22.00 Godzina szczeroci
- 23.00 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Sportowa sobota
- 24.00 Film fabularny

#### Program 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 Tańcząc reprezentacyjnie - program muzyczny
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Ona - magazyn kobiecy
- 9.30 Kult - koncert zespołu
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Tacy sami - pr. w jęz. migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia polskiego filmu: Pożegnania
- 13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda - Orangutany z Borneo (1) - film dokum. prod. ang.
- 13.30 Klub Puppies? - program dla młodzieży
- 14.00 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 14.30 Studio sport - koszykówka zawodowa NBA
- 15.20 Program dnia
- 15.30 Fizjologia smaku czyli medytacja o gastronomii doskonałej
- 15.40 New Kids on the Block (4) - serial animow. prod. USA
- 16.05 6 z 49 - teleturniej
- 16.25 Losowanie Toto-Lotka
- 16.30 Panorama
- 16.40 Shogun (4) - serial prod. USA
- 17.35 Róbla, co chceta - rockowe spotkania czyli muzyczna jazda bez trzymanki
- 18.00 Fakty
- 18.30 Camerata 2 - program muzyczny
- 19.00 Seans filmowy
- 19.30 W rozświetlonej smudze dźwięków - W laboratorium współczesnej muzyki kameralnej - Siedlce
- 20.00 Dziewczyna miesiąca - półfinał
- 21.00 Panorama
- 21.20 Słowo na niedzielę
- 21.25 Bez znieczulenia
- 21.40 Kolędy na Boże Narodzenie
- 22.00 Prawdziwy bohater (5) - serial prod. ang.
- 22.50 Legendy filmu - Mel Gibson
- 23.45 Koncert rockowy (1)
- 24.00 Panorama
- 0.05 Koncert rockowy (2)

## RESTAURACJA

### "ADRIA"

Zaprasza na  
Bal Sylwestrowy  
Dobra muzyka,  
atrakcyjne konkursy,  
znakomita kuchnia,  
przyjemna i miła  
obsługa.  
Płóć miejsc  
ograniczona

## MAGMAR Salon samochodowy

\*\*\*  
z okazji  
Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku składa  
Swoim Klientom  
najlepsze życzenia

Jednocześnie zapraszamy na zakupy  
atrakcyjnych upominków dla zmotoryzowanych  
Legnica, ul. Jaworzyńska 7

### Ogłoszenie drobne

Naprawa telewizorów wyłącznie  
produkcji radzieckiej w domu  
u klienta. Wiadomość: tel. 200-78,  
po godz. 18.00.



# RTL

## Konkurs na hasło strażackie

W bieżącym roku nastąpił wyraźny wzrost pożarów na terenie województwa legnickiego. Z dymem poszło bezpowrotnie mienie o wielomiliardowej wartości. Najwięcej pożarów powstało w mieszkaniach. Palily się obiekty gospodarki rolno-żywnościowej i transportu. Niepokojącym jest, że najwięcej pożarów powstało wskutek nieostrożności osób dorosłych i dzieci, wadliwych instalacji elektrycznych i ogrzewczych oraz umyślnych podpałów. Tragicznym jest, że w płomieniach poniosło śmierć wiele osób lub doznało ciężkich poparzeń. Pożary niszczą dorobek całego życia w krótkim czasie. A pożarów nie można w 100 procentach uniknąć. Chcąc zmniejszyć straty pożarowe, warto pamiętać

już dziś o ubezpieczeniu się

Św. Florian nie zapewni nam bezpieczeństwa.

Organizatorzy konkursu: Zakład Ubezpieczeń Westa S. A. przedstawicielstwo w Lubinie, KWSP w Legnicy i "GL", podejmując tematykę przeciwpożarową w konkursie świątecznym, chcieli zwrócić uwagę na zagrożenia jakie niosą pożary i zachęcić Państwa do naszej zabawy. W związku z tym ogłaszamy konkurs na dowolne hasło o tematyce przeciwpożarowej. Może to być frazka, wierszyk, hasło, itp. Najciekawsze będą publikowane na łamach naszej gazety a na ich autorów czekają również atrakcyjne nagrody. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres redakcji do dnia 10 stycznia.

Wtorek, Środa,  
Czwartek, Piątek  
Sobota, Niedziela  
24-29 grudnia 1991 r.

### IMIENINY

- ★ Adama, Ewy, Irminy,
- ★ Anastazji, Eugenii,
- ★ Dionizego, Szczepana,
- ★ Jana, Teodory, Zaney,
- ★ Antoniego, Emmy, Teofilii,
- ★ Dominika, Gerarda, Marcina,

### POGODA

Zmienna. Opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura rano i w nocy do -4° C, w dzień maksymalnie do +2° C. Wiatr słaby, umiarkowany, z kierunku zachodniego. Ciśnienie zmienne.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

### LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

### LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania: 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

### GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

### ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

### JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

### CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

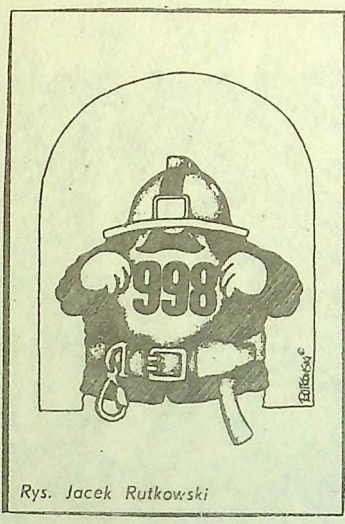
### APTEKI

Dyżur pełnią:

★ Głogów: - od wtorku do niedzieli apteka przy ul. G. Morciana, tel. 33-31-63

★ Legnica: - wtorek ul. Złotoryjska, tel. 257-72, środa ul. Izerska, tel. 647-87, czwartek ul. Matejki, tel. 239-71, piątek ul. Nowotki, tel. 238-54, sobota ul. Galińskiego, tel. 246-16, niedziela ul. Nowotki, tel. 238-54

★ Lubin: - wtorek ul. Armii Czerwonej, tel. 44-40-26, środa i czwartek ul. Gwarków, tel. 42-27-76, piątek ul. Leszczyńska, tel. 44-22-42, sobota i niedziela ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25



Rys. Jacek Rutkowski

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

# mercus®

C.O.LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. w POLKOWICACH.

SERDECZNIE ZAPRASZA

NA

ŚWIĄTECZNE ZAKUPY

DO

SWOICH SKLEPÓW

Legnica - DH ul. Sikorskiego, os. Piekary

Lubin - DH ul. Kościuszki, DH ul. Piłsudskiego, os. Przylesie oraz sklep wielobranżowy ul. Grabowa

Głogów - DH i Delikatesy przy ul. Łużyckiej oraz sklep wielobranżowy przy ul. Galilleusza

Polkowice - sklepy wielobranżowe: ulica Kard. Kominka, Legnicka oraz Delikatesy w Rynku

### NIEDZIELA 29 grudnia

#### Program 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Dla dzieci: Choinka, choinka oraz film USA - 50-te urodziny królika Bugsa
- 10.30 Świat odkrywany (3) - serial przyrod. USA
- 11.20 Notowania
- 11.45 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.15 ORP Wilk - program dokum.
- 12.40 Teatr dla dzieci: Jan Wilkowiak - O Zwyrtale muzykancie
- 13.35 Magazyn Morze
- 13.55 Portrety - Ostatni Zagończyk (2) - portret Stanisława Cata-Mackiewicz
- 14.45 Pieprz i wanilia - Malta - wyspa na kamieniu
- 15.25 Telewizjer
- 15.45 W starym kinie: Kłopotliwy wnuczek - komedia obyczajowa USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 W Patagonii i Ziemi Ognistej (6) - Dymy Ziemi Ognistej - film dok.
- 18.10 Synowie i córki (13-ost.) - serial USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - Chip i Dale
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Ryzykant (9) - serial ang.
- 21.05 Sportowa niedziela
- 21.25 Kabaret Olgi Lipińskiej
- 22.25 7 dni świat - przegląd wydarzeń roku
- 23.10 Wiadomości wieczorne

#### Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Szamkowa
- 9.00 Film dla niesłyszących: Ryzykant (9) - serial prod. ang.
- 9.50 Program dnia
- 10.00 CNN
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Magazyn przechodnia
- 11.00 Amor meus - kanonizacja świętej Brigidy w Watykanie
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Cudowna planeta (4) - serial dokum. prod. japońskiej
- 12.20 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
- 13.00 Express Dimanche
- 13.15 100 pytań do...
- 13.55 Rebusy - teleturniej
- 14.15 Kino familijne: Skarb w ziemi niemieckiej (3) - serial prod. niem.
- 15.10 New Kids on the Block (5) - serial animow. USA
- 15.35 Wspomnienie o K. Brusikiewicz
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Róbta, co chcesz - program Jerzego Owsiaka
- 17.10 Shogun (5) - serial prod. USA
- 18.00 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitarnej
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria Dwojki - Holendrzy: Sztuka i praca - program Elżbiety Dryll-Glińskiej
- 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego - I talk minął rok
- 21.00 Panorama
- 21.20 Starsi bufoni dwaj - film fab. prod. franc.
- 22.55 Kabaret Varietano (1)
- 24.00 Panorama
- 0.05 Kabaret Varietano (2)

WIELKI BIZNES

wymaga

WIELKIEJ

REKLAMY.

Powierz to zadanie

tym, którzy zrobią to

najlepiej.

Agencja "BIT", Legnica

ul. Roosevelta 1, II p.

tel. 296-02

(wtorki, czwartki, piątki od 9 do 14)

### WTOREK 24 XII

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Der Unsichtbare - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Knight Rider - serial, 20.15 Kojak - film fab., 22.00 Exploze - mag., 22.55 L.A. Law - serial, 23.50 Aktualności, 0.00 Film fab., 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

### ŚRODA 25 XII

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Der Unsichtbare - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Zurueck in die Vergangenheit - serial, 20.15 Melodie ojczyzny, 21.15 Thomas Gottschalk Show, 22.15 Stern tv - mag., 22.50 Der flotte Dreier - porady seksualne, 23.20 Benny Hill Show, 23.50 Aktualności, 0.00 Film fab., 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

### CZWARTEK 26 XII

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Der Unsichtbare - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street - serial, 20.15 Mini Playback Show, 21.15 Ein Schloss am Woerther See - serial, 22.15 Film fab., 23.50 Aktualności, 0.00 Film fab., 1.30 Alfred Hitchcock przedstawia

### PIĄTEK 27 XII

8.30 Showladen, 9.00 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit dem Tod - serial, 11.00 Showladen, 11.25 Die wilde Rose - serial, 12.10 Der Unsichtbare - serial, 13.00 Ein Vater zuviel - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 CHIPS - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Sterntaler, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Pazifikkgeschwader 214 - serial, 21.10 Twin Peaks - serial, 22.10 Anpfliff - magazyn piłkarski, 23.05 Tutti Frutti - show, 23.55 Aktualności, 0.00 Film fabularny

### SUPER CHANNEL

20.00 Wydarzenia roku 1991, 22.00 BBC World News, 22.30 Europa 1 - Portugalia, 23.00 Hang Loose - mag. sportowy, 23.30 Absolutly Live for one hour - wspaniałe koncerty, 0.30 The Mix All Night

### SOBOTA 28 XII

8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.05 Die Jetsons - serial, 10.30 Turbo Teen - serial, 11.00 Marvel Universum - serial młodzieżowe, 12.35 He Man - serial, 13.05 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Komici przeciw narkotykom, 14.30 Ragazzi - magazyn młodzieżowy, 15.00 BJ und der Baer - serial, 16.00 Doktor - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Nowości kina, 18.15 Cudowne lata - serial, 18.45 Aktualności, 19.20 Houston Knights - serial, 20.15 Film fabularny, 22.05 Alles Nichts Oder? - show, 23.05 Film fab., 0.50 Mag. dla mężczyzn

# MISS ULA

Czytelnikom  
"Gazety Legnickiej"  
Zdrowych, pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Świątelnego Nowego  
Roku 1992  
Urszula Gebel



Fot. Stanisław Celoch



**Dla naszej gazety  
II w-ce miss Dolnego  
Śląska - Urszula Gebel**

Ma 19 lat. Uczy się w Średnim  
Studium Ekonomicznym w Leg-  
nicy. Wymiary: 174, 90, 62, 92.

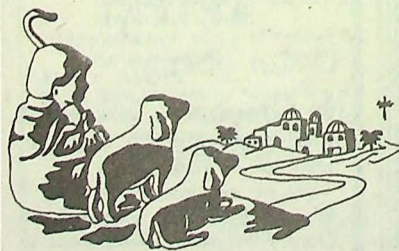
- "Zawsze byłam zwolenniczką konkursów piękności, lubiłam je oglądać, marzyłam, by kiedyś wziąć w takim konkursie udział. Niedawno, będąc w domu, znalazłam w gazecie ogłoszenie informujące o eliminacjach wstępnych do wyborów miss Dolnego Śląska, potem miss Polski. Namówiłam koleżankę i poszłyśmy. Przede wszystkim po to, by zobaczyć jak to jest, jakie dziewczyny się zgłosiły, jaka jest atmosfera (tyle się o niej słyszy niedobrego). Nie liczyłyśmy na dostanie się do finału ..., chyba jednak tak. Jak się później okazało, byłyśmy ostatnimi dziewczętami, jakie się zgłosiły. Gdy już nasze nazwiska znalazły się na liście, wszystko potoczyło się bardzo szybko.

Podczas eliminacji musiałyśmy się zaprezentować w strojach kąpielowych i wieczorowych. Jury przeprowadziło również z każdą z nas rozmowę. Wybrano 13 kandydatek. Znalazłam się w tej grupie. Do tej pory była to zabawa. Potem przez cały tydzień odbywały się próby. Od rana do wieczora choreograf ćwiczył z nami układy. Było ciężko ale i wesoło, gdy któraś z nas się myliła. Także podczas koncertu zdarzyło się kilka wpadek. Ale mam nadzieję, że nikt tego nie zauważył.

Najgorszy był dzień finału, dziewczyny zaczęły się denerwować. Ja miałam już wcześniej do czynienia ze sceną, było mi trochę łatwiej. Już od dwóch lat pokazuję ciuchy na pokazach mody. Najgorsze było oczekiwanie na wyniki. Przyjęłam go z wielkim zaskoczeniem. Praktycznie po koncercie finałowym, gdy się to przejdzie, jest czas na przyjemności.

Dziś, gdy jest już po wszystkim, myślę że było warto." Wrażenia miss spisał Bogdan Markiewicz

## KONCERT KOŁĘD



### KOŁĘDY STAROPOLSKIE (XVI w.)

- Już Cię żegnamy
- Nuż my dziś krzescijany
- Dzieciatko się narodziło
- Wesoły nam to dzień
- Aniołowie zaśpiewali

### TAŃCE STAROPOLSKIE (utwory zapisane w kodeksie Jana z Lublina)

- Paner Tanz
- Rex
- Rocal fuza

### KOŁĘDY POPULARNE

- Gdy śliczna panna
- Mizerna, cicha
- Lulajże Jezuniu
- O gwiazdo Betlejemska
- W Betlejem się narodziło

### WYKONAWCY:

Wanda Laddy-Sienkiewicz - śpiew  
Tadeusz Czechak  
Paweł Iwaszkiewicz  
Leszek Szyszko  
Grzegorz Tomaszewicz

Wszystkie utwory wykonywane są na instrumentach będących kopiami instrumentów z XVI i XVII w. Są to m.in.: lutnia renesansowa, psalterium, renesansowe flety proste, krumphorn, kortholt, harfa gotycka, szalamera.

Koncert odbędzie się dnia 07 stycznia 92 r. o godz. 17.00 w Kościele św. Jana.

Bilety do nabycia: -Kasa Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny cena 15.000 zł.

ZAPRASZAMY

odjazdy  
i nie tyl...

### Blżej gwiazd

Dzisiaj punkowe zespoły ze słonecznej Hiszpanii.  
CANIVALES PODRIOS - Riera Baja 1, 08001 Barcelona  
CARMINA BURANA - Albacete 48/11, 46007 Valencia  
HERTZAINAK - Conde Kalea 12, 20830 Mutriko  
LA POLLA RECORDA - Amaya 2B, 31002 Iruna - Pamplona

### GAGA w ... lutym

Zapowiadany szumnie koncert zespołu GAGA w LCK, został przeniesiony na luty. Szkoda, ale poczekamy!

### ZAPRASZAMY

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy organizuje blok imprez dla dzieci i młodzieży w ramach ferii świątecznych:

27.12.91. - turniej tenisa stołowego,  
28.12.91. - turniej kometki,  
30.12.91. - gry i zabawy,  
31.12.91. - halowy turniej piłki nożnej.

Imprezy odbywać się będą w hali przy ul. Głogowskiej w godz. 11-14. Organizator zapewni nagrody i upominki. Uczestnicy imprez mogą skorzystać ze sprzętu do gier bezpłatnie.

# Krzyżówka świąteczna

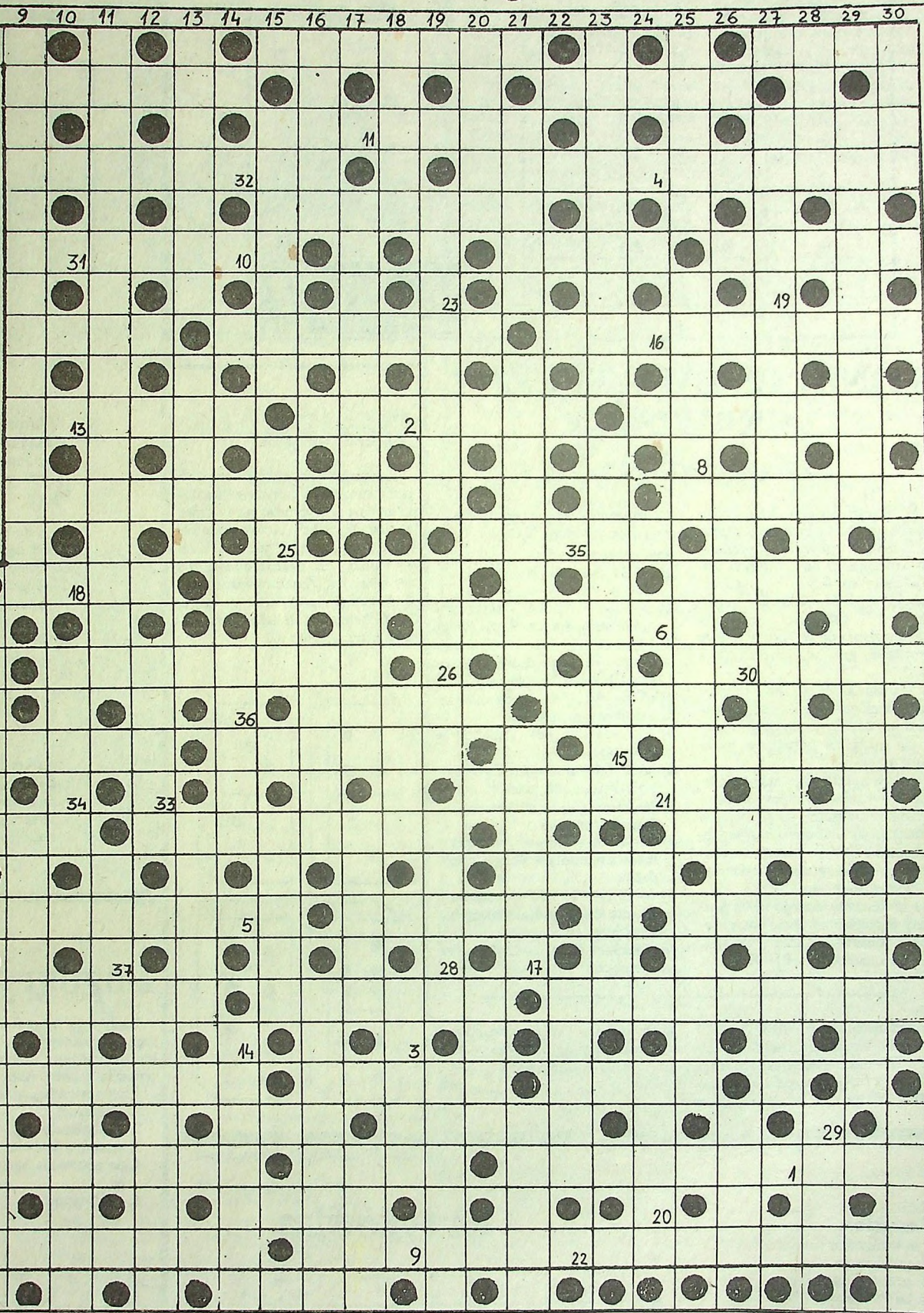
## Krzyżówka świąteczna ze św. Florianem

Krzyżówka świąteczna sponsorowana jest przez: Zakład Ubezpieczeń "Westa" SA, przedstawicielstwo w Lubinie oraz Komendę Wojewódzką Straży Pożarnych w Legnicy.

Do wygrania: ekspres do kawy, suszarka do włosów, walkman, kasety video, nagrody - niespodzianki.

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysyłać na adres "Gazety Legnickiej" do 10 stycznia



### Poziomo:

1. aliant ● wiosenne topnienie śniegów ● odłóg
2. uiszczenie należności ● osad
3. dział w fabryce włókienniczej ● pięściarstwo
4. część spodni ● czarodziejskie słowo
5. tatarka
6. rzeź ● nagan ● szal futrzany
8. szekspirowski król ● krochmal ● np. imbir
10. książę Monaco ● ostra przyprawa ● ptak drapieżny
12. ryba morska ● jak Wisła szeroka ● koliba
13. napięcie psychiczne
14. podium dla artystów ● jacht
15. państwo afrykańskie

16. uraz ● pracownik leśny ● pokarm
17. zimowa przeszkoda ● drut
18. litość ● beksa ● napelnianie butelek
19. ogrodowa budowla
20. zaciszny lokalik ● matka Parrysa ● skarga łamanej gałęzi
21. zagrywka
22. ekscentryk ● jałmużna ● przejście na stronę wroga
23. wigilijny symbol
24. rewia, pokaz ● banderola ● przyjsięcie na świat
25. zboże
26. pracownik muzeum ● sprzęt zimowy ● wódka japońska
27. atak, wyzwanie ● as ● ryba morska
28. wielka maszyna ● stragan ● praca w restauracji
29. epilog ● srebro w porzekadle

30. odległość między osiami ● tam oprawiają książki
  31. idyll ● sala uniwersytecka
- ### Pionowo:

1. grudniowe święta ● z niej chleb ● recepta
2. nogi zająca ● wykaz, lista
3. na nią kawa ● ustronie
4. stary styl ● herbata paragwajska
5. amok ● jasyr
6. otwór wejściowy ● na piersi Indianina
7. Siedziba Hadesa
8. częśćka filmu ● skład, magazyn
9. masoneria ● płynie przez Świeradów Zdrój
10. drobina ● rosyjska naleciałość językowa
11. kapłańskie życzenie dobrego

12. świńska trawa ● sprzedawca w drogerii
13. postać z "Lalki" B. Prusa ● dno statku ● ciastko z kremem
14. materiał budowlany ● szablon, maniera
15. narządy oddechowe stawonogów ● osiem dni ● sedno
16. imię męskie ● rodzaj pucharu ● osławiające pismo
17. zlotodajna kraina ● koń zapasowy ● bieda ● skaleczenie
18. tępa strona noża ● np. człowiek ● ankietka
19. rodzaj zupy ● trzy cale ● dawny mieszkaniec Meksyku ● spiżarnia
20. karcz ● prowincja Arabii Saudyjskiej

21. konopie manilskie ● harcerstwo angielskie ● pogrom ● podziałka
22. sprzęt sanitarny
23. część zakonnego stroju ● wigilijna ● miara papieru
24. tło, podstawa
25. ryba ● pomarańcza, eunuch ● żyto
26. antonim dobra ● klan ● płynie przez Florencję
27. każda choroba roślin ● z uszkami ● witka
28. kula ziemiska ● kręci się w oku ● papuga ● kibić
29. polscy możnowładcy ● lorens ● roślina warzywna
30. wilgoć poranna ● część meczu siatkówki ● widliszek

"ZBIGNIEW"

2	11	23	14	19	9	10	13	24	2	3	23
26	3	2	9	22	4	16	5	14	12	9	10
13	15	16	11	5	11	12	26	20	2	1	2
3	4	5	6	7	14	2	9	10	13	18	9
10	5	9	2	27	5	9	27	26	7	3	22
6	5	3	11	10	3	14	22	15	16	5	11
6	27	3	25	21	3	14	16	27	26	2	14
27	11	16	2	3	24	10	14	<b>SERVISCO</b>			

## KONKURS ŚWIĄTECZNY z SERVISCO dla najmłodszych

W okresie Świąt Bożego Narodzenia wszyscy, a zwłaszcza dzieci, otrzymają tradycyjne prezenty gwiazdkowe. O najmłodszych pomyślała także, wspólnie z naszą redakcją, firma SERVISCO z Legnicy fundując nagrody niespodzianki do wyboru w sklepie firmowym przy ul. Jaworzyńskiej 21.

W losowaniu 10 nagród - niespodzianek mogą wziąć udział wszyscy Nasi młodzi Czytelnicy, którzy rozwiążą niżej zaszyfrowane hasło - arytmogramu

Najpierw należy odgadnąć znaczenia 10 wyrazów /związanych tematycznie ze świętami/ pamiętając, że jednakowym liczbom odpowiadają jednakowe litery, a następnie przenieść je do diagramu i odczytać 11-wyrazowe hasło.

Rozwiązania samego hasła prosimy przesyłać na adres naszej redakcji "Gazeta Legnicka", Rynek 2, 59-220 Legnica do 2.01.1992r.

Rozwiązania i listę nagrodzonych zamieścimy w dniu 7.01.92r.

Znaczenia wyrazów:

- 1-2-3-4-5-6-7-4 - podarunek wigilijny
- 8-9-10-5-11-12-3-4 - składamy sobie wzajemnie z okazji świąt
- 3-10-13-14-3-12-7-4 - drzewko przystrojone tradycyjnie na okres świąt Bożego Narodzenia
- 15-14-6-4-16-7-3 - niedawno rozdał je św. Mikołaj
- 17-2-3-11-10-5-7-3 - Zapalimy je na choince
- 22-23-7-4 - niezbędne do wypieku świątecznych ciast
- 24-2-3-25-26-4 - nadchodzą Bożego Narodzenia
- 15-4-27-26-14-16-4-19-7-4 - pieśń ludowa o tematyce Bożego Narodzenia
- 14-15-19-4-26-11-7 - będziemy się nim łamać podczas wieczery wigilijnej
- 10-18-19-20-21-11-7 - betlejemka kolebka

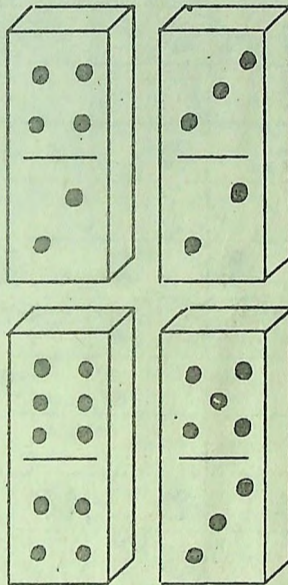
Przedsiębiorstwo "SERVISCO" Legnica ul. Jaworzyńska 21 tel. 280-79 - oferuje ekspresowe doręczenie przesyłek na terenie całego kraju. W naszym punkcie można

także nabyć artykuły szkolne, zabawki, oraz artykuły wystroju wnętrz. **ZAPRASZAMY**

pek

## Domino

Używając wszystkich czterech przedstawionych na rysunku kamieni domina i przyjmując każdy z nich za ułamek, należy ułożyć dodawanie, którego suma wyniesie 5. Każdy kamień jest osobną liczbą. Nie wolno używać znaków innych niż dodawanie. Zależnie od ułożenia, każdy kamień może mieć różne wartości, np. 1/3 lub 3/1.



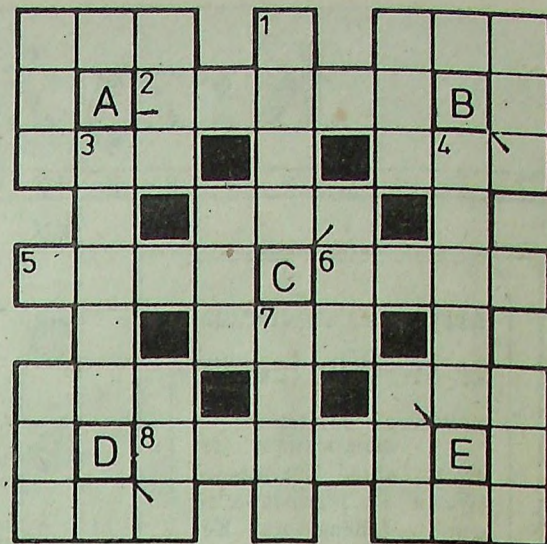
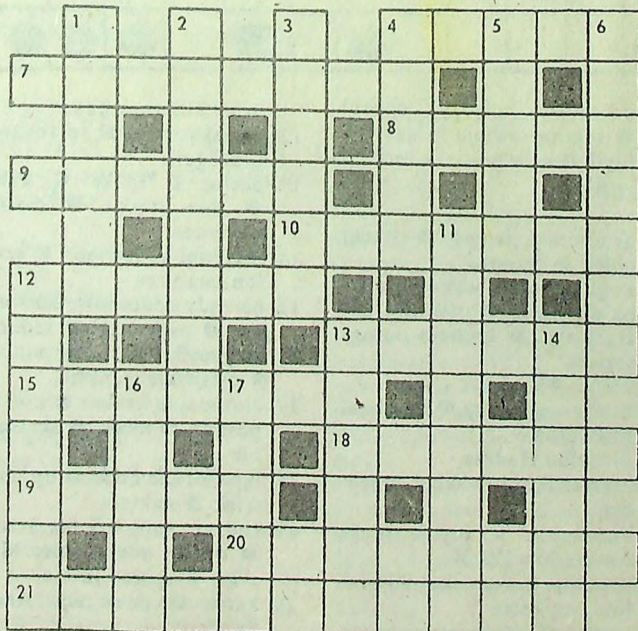
## Krzyżówka

Poziomo:

4. królewskie mieszkanie
7. gad kopalniany
8. przeszkoda na rzece
9. larwa motyla
10. hokeiści z Nowego Targu
12. ołówek do malowania
13. kształt, wymiar
15. bunt, rebelia
18. kawiarniany mebel
19. drzazga
20. nie można jej tracić
21. izba szkolna

Pionowo:

1. plan, zamierzenie
2. podpora chromego
3. lichej koń, chabeta
4. przeciwieństwo tyłu
5. nie przypinaj jej nikomu
6. nadanie imienia
11. podobna do akordeonu
12. autor "Króla Macjusia Pierwszego"
13. front budynku
14. dziewczynka z Krainy Czarów
16. kij z żyłką do połowu ryb
17. pnącze z dżungli



## Wirokrzyżówka

Wirowo zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsza litera /jednakowe dla wszystkich wyrazów/ w polu oznaczonym kreską.

- geste opady śniegu,
- odwaga,
- plonie na choince,
- łódź Waldemara Marszałka,
- suma dwóch promieni koła.

Poziomo:

- orszak, asysta,
- czołowy przedstawiciel gatunku,
- w paszporcie zagraniczna,
- mara, widmo.

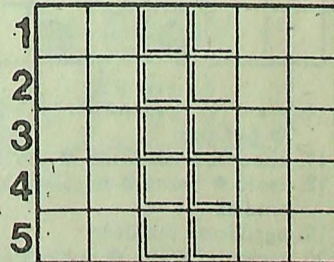
Pionowo:

- kwitnie w lipcu,
- częsta przyczyna pożaru,
- taniec polski,
- część trasy wyścigu.

## Logogryf

Litery z pól oznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą tytuł bardzo znanego wiersza. Prosimy podać imię i nazwisko jego autora.

1. jednostka pojemności elektrostatycznej,
2. chodzisz do niej,
3. serce ma je dwie,
4. do porywania się z nią na słońce,
5. sufit, strop.



## KONKURS ŚWIĄTECZNY AVA

Uwaga! Ogłaszamy błyskawiczny konkurs świąteczny. Cztery pierwsze osoby, które odpowiedzą telefonicznie na pytanie, otrzymają kasety z kółkami fundowane przez legnicką firmę AVA. Numer telefonu do naszej redakcji: 295-45. Czekaemy tylko dzisiaj!

Pytanie: Gdzie mieści się redakcja "Gazety Legnickiej"?

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Rynek tel. 295-45, telex 0787282 fax 29786

Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Zakład Poligraficzny "Kolograf". Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni Oddział Legnica nr 383800-11080-136.

Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).